Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok II | ŁÓDŹ, SOBOTA 21 SIERPNIA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 231

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

W poszukiwaniu kompromisu.

Paryż i Londyn pracują usilnie nad porozumieniem w sprawie reorganizacji Ligi narodów.

Opór Niemiec będzie przełamany.

Londyn, 20 sierpnia.

„Times" donosi z Paryża, iż w obecnym stanie rokowań dyplomatycznych sprawa żądania stałego miejsca przez Polskę i Hiszpanję nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona, a kancelarja dyplomatyczna poszukuje obecnie formuły kompromisowej.

Panuje powszechne przekonanie, że porozumienie co do składu rady pomiędzy kilkoma państwami będzie osiągnięte.

Należy przypuszczać, iż rząd niemiecki zgodzi się na taki kompromis pod warunkiem, że Niemcy same tylko wejdą do rady Ligi.

Niepokój Niemiec.

Berlin, 20 sierpnia.

„Germanja" zwraca uwagę na niezwykłą ruchliwość dyplomacji polskiej i hiszpańskiej, z których inicjatywy zwołano komisję reorganizacyjną celem zbliżenia miejsc niestałych do stałych.

Termin zebrania komisji wprawia dyplomację niemiecką w kłopotliwe położenie, gdyż liczne instancje kierujące polityką zagraniczną nie będą mogły w ciągu 48 godzin zająć stanowiska wobec uchwał komisji.

Niemcy nie mają interesu w utrudnianiu stosunków polsko-niemieckich przez opieranie się życzeniom Polski. Należy mieć na uwadze fakt, że w najbliższych latach Niemcy prowadzić będą ważne rokowania z Polską.

Jeżeli jednak odrzucić własne interesy i stanąć na stanowisku interesów Ligi, to nawet największy przyjaciel Polski nie może postawić jej narówni z wielkiemi mocarstwami zachodu. Nie można dopuścić do tego, aby przez dopuszczenie Polski lub innego mocarstwa została stworzona przeciwwaga wpływom niemieckim.

Delegacja angielska.

Londyn, 20 sierpnia.

Skład delegacji angielskiej na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi jest już ustalony.

Na czele delegacji stoi minister spraw zagranicznych Chamberlain.

Większość członków delegacji wyjeżdża z Londynu 31 sierpnia, niektórzy jednak już 28-go.

Komisja studjów.

Berlin, 20 sierpnia.

Rząd niemiecki otrzymał od sekretarjatu generalnego Ligi narodów zawiadomienie, że posiedzenie komisji studjów zostało wyznaczone na dzień 30 sierpnia b. m.

Radicz jedzie do Genewy.

Wiedeń, 20 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Jak donosi „Neues Wiener Tageblatt" z Białogrodu, Stefan Radicz oświadczył dziennikarzom, iż z początkiem przyszłego tygodnia wyjeżdża do Genewy, jako pełnomocny delegat Jugosławji. Dodał on, iż z Argentyny otrzymał list, w którym powiadomiono go, że pewien człowiek za wynagrodzeniem 5 tysięcy pesetów odjechał do Europy, celem dokonania zamachu na jego życie.

Prezydent Rzplitej interesuje się sprawami administracji armji.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wczoraj o godz. 11 zrana p. prezydent Rzeczypospolitej przyjął na dłuższej audjencji zastępcę szefa administracji gen. Góreckiego i szefa kontroli wojskowej płk. Maciszewskiego, którzy referowali p. prezydentowi sprawy związane z administracją armji.

Następnie w ministerstwie spraw wojskowych odbyła się pod przewodnictwem p. prezydenta Rzeczypospolitej konferencja w sprawach przemysłu, a w szczególności lotnictwa wojskowego.

W konferencji brali udział: generałowie: Konarzewski, Górecki, Krzemiński płk. Maciszewski, płk. Rayski, szef lotnictwa, płk. Miller, zastępca szefa departamentu uzbrojenia ppłk. Nowowieyski z korpusu kontrolerów.

Marszałek Piłsudski pracuje nad reorganizacją armji.

Marszałek Józef Piłsudski urzędował wczoraj od rana, załatwiając sprawy bieżące, w szczególności zaś kierując ostatecznem wykończaniem organizacji generalnego inspektoratu armji w związku z mającą się odbyć w przyszłym tygodniu pierwszą odprawą inspektorów armji u marszałka Polski.

Pozostaje jeszcze dotychczas nieobsadzonych kilka stanowisk generalskich w składzie gen. inspektoratu armji. Wszyscy generałowie i wyżsi oficerowie, przydzieleni do inspektoratu, zostają powołani do Warszawy do dni 23 bm.

Rozruchy uliczne w Wrocławiu.

10 osób aresztowano.

Wrocław, 20 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Wczoraj wieczorem doszło tu do rozruchów ulicznych między tłumem demonstrantów a policją, która wobec groźnej i nieustępliwej postawy manifestantów zmuszona była użyć broni. Aresztowano 10 osób.

4 miljony dolarów straciły amerykańskie banki wskutek napadów.

Nowy York, 19 sierpnia.

Według informacji związku banków w roku ubiegłym banki amerykańskie straciły przeszło 4 miljony dolarów wskutek napadów rabunkowych i doko nanych szantażów.

B. cesarz Wilhelm zachorował.

Berlin, 20 sierpnia.

Były cesarz Wilhelm zachorował ciężko na grypę. Holenderski minister spr. wewnętrznych odwiedził eks-kajzera celem poinformowania się o stanie jego zdrowia i ewentualnie ułatwienia mu przejazdu do kraju, w którym klimat pozwoli na szybki powrót do zdrowia.

Górnicy angielscy grożą obaleniem rządu i nowemi wyborami

Londyn, 20 sierpnia.

Rada naczelna związków zawodowych górników postanowiła odbyć dzisiaj nadzwyczajne posiedzenie, celem naradzenia się nad sytuacją w 112 dniu strejku.

Wczoraj, po zerwaniu rokowań, przewódca górników, Cook, oświadczył, że należy aby rząd porzucił neutralne stanowisko i interwenjował w sprawie zatargu.

Jeżeli to nie osiągnie skutku, wówczas górnicy w porozumieniu z innymi związkami zawodowymi, zmobilizują kraj przeciwko rządowi i nowe wybory do parlamentu wypadną prędzej, aniżeli tego można oczekiwać.

Beznadziejna sytuacja.

Londyn, 20 sierpnia.

Sytuację w przemyśle węglowym po zerwaniu rokowań uważają za beznadziejną.

Premjer Baldwin nosi się z zamiarem wyjazdu na 3-tygodniowy urlop do Akwizgranu, a ponieważ jest on jedyną osobistością, która przez swe wpływy mogłaby doprowadzić do porozumienia — wyjazd jego stał się źródłem pesymistycznych przewidywań, co do rychłego zakończenia strejku.

Niektórzy twierdzą, iż strejk węglowy przeciągnie się aż do Bożego Narodzenia.

Odezwa rady generalnej.

Londyn, 20 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Rada generalna kongresu związków zawodowych oraz związek górników wydały wspólną odezwę, wzywającą do składania ofiar na rzecz pomocy dla strejkujących górników, a tymczasem tysiące górników powróciło dziś do pracy w kopalniach znajdujących się w centrum okręgu węglowego.

Nowy dyrektor departamentu politycznego

będzie zamianowany w poniedziałek.

Warszawski koresp. „Il. Republiki" telefonuje:

Jak się dowiadujemy, najdalej do poniedziałku załatwiona będzie sprawa obsadzenia stanowiska dyrektora departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Kandydatem na to stanowisko jest p. Krzemieniecki, b. poseł polski w Rydze.

Kupcy meksykańscy w roli medjatora między rządem i klerem.

Nowy Jork, 20 sierpnia.

„Associated Press" donosi z Meksyku, że kupcy tamtejsi, będący po większej części wyznania rzymsko-katolickiego, zaproponowali rządowi i episkopatowi odbycie konferencji, która miałaby na celu zlikwidowanie konfliktu kościelnego.

Rewolucja w Nikaragua.

Waszyngton, 20 sierpnia.

Donoszą z Nikaraguy, iż w miejscowościach: Ucon Hindega i Porto Corinto wybuchła rewolucja. Połączenie telegraficzne zerwane, ruch kolejowy wstrzymano.

Przyczyną wybuchu rewolucji jest jakoby brak zgody Stanów Zjednoczonych odnośnie objęcia stanowiska prezydenta Nikaragui przez Camorre

Sanacja banków przedmiotem obrad w ministerstwie skarbu.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj odbyła się konferencja w ministerstwie skarbu na której rozważano między innemi sprawę funduszu sanacyjnego dla banków, sprawę waloryzacji pożyczek państwowych i wkładów w PKO., uporządkowania kwestji bilansowej. Następnie rozważano kwestję rewizji ustawy o komunalnych kasach oszczędnościowych oraz ustawy bankowej, kładąc główny nacisk na odpowiedzialność kierowników. Projekty omówione na tych konferencjach będą przedstawione radzie ministrów które w formie dekretów przedstawione będą prezydentowi do podpisu.

Litwa musi zmienić swą politykę i szukać porozumienia z Polską.

Opinja ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego

Wilno, 20 sierpnia.

Dzisiejsze „Słowo" wileńskie zamieszcza wywiad swego warszawskiego korespondenta z ministrem spr. zagr. Zaleskim, który zapytany o swój pogląd na stosunki litewskie, oświadczył, że poprzedni rząd litewski w całej swej polityce kierował się przedewszystkiem przesłankami nacjonalistycznemi nie zaś kategorjami państwowemi, co doprowadziło Litwę do całkowitej niemal izolacji w polityce zagranicznej i spowodowało dewastację państwa pod względem gospodarczym i finansowym, czego przykładem może być gospodarczy upadek Kłajpedy.

Co do sprawy Niemna i interesów w tej sprawie Polski, Litwy i Kłajpedy, p. minister Zaleski oświadczył, że unieruchomienie komunikacji kolejowej oraz arterji komunikacyjnej Niemna, sprzeciwia się interesom gospodarczym nietylko Polski i Litwy, lecz szeregowi innych państw, w pierwszym rzędzie Łotwy, prócz tego, że jest wyraźnem pogwałceniem przez Litwę konwencji paryskiej z 8-go maja 1924 r.

O plotkach prasy zagranicznej jakoby Niemcy gotowe były ustąpić Polsce Litwę Kowieńską, wzamian za kurytarz pomorski, p. minister oświadczył:

„Wszelkie alarmy wojenne oraz pogłoski o możliwości załatwienia sporu polsko-litewskiego w drodze przetargów terytorjalnych, pozbawione są wszelkich podstaw i zmierzają jedynie do utrudnienia nam ewentualnego nawiązania rozmów z Litwą. Wierzymy, że własny interes państwa prędzej czy później skłoni Litwę do zmiany jej dotychczasowej polityki. Nie jest do pomyślenia na dłuższy okres czasu stan taki, jak obecnie, gdy jeden z członków ligi narodów — Litwa, jednostronnie i bezpodstawnie uważa, że znajduje się w stanie wojny z drugim członkiem ligi narodów — Polską.

Można mieć nadzieję — zakończył p. minister Zaleski, — że życie stopniowo przełamie nieufność i raz jeszcze podkreślam, że wszelkie pomysły gwałtów z naszej strony byłyby sprzeczne z pokojowym charakterem całokształtu polityki polskiej".

Sprawca zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej

Teofil Olszański nie będzie wydany Polsce.

Berlin, 20 sierpnia.

„Deutsche Allgemeine Ztg." podaje następujące szczegóły o aresztowaniu w Gdańsku Olszańskiego: Jeden z opiekunów gdańskich zawiadomił policję, że lokator jego, ukrainiec, nazwiskiem Reusch, skradł mu różne przedmioty domowe. Policja gdańska aresztowała Reuscha i przeprowadziła dochodzenie, które wykazało, że posądzenie było niesłuszne. W czasie dochodzeń okazało się że pod nazwiskiem Reuscha ukrywa się student Teofil Olszański, który w swoim czasie zeznał przed policją w Bytomiu i policją w Berlinie, iż dokonał zamachu na b. prezydenta Wojciechowskiego. Aresztowany przyznał się do tego, iż nazywa się Olszański i zamierza, po krótkim pobycie w Gdańsku udać się do Rosji sowieckiej. Gdańska policja skomunikowała się w tej sprawie z berlińskiem prezydjum policji. Do czasu wyjaśnienia, Olszański pozostaje w więzieniu w Gdańsku. Socjalistyczna „Danziger Volkstime" donosi, iż wydanie Olszańskiego władzom polskim nie może mieć miejsca, ponieważ Olszański, jako przestępca polityczny, korzysta z prawa azylu.

Wolny handel walutami zagranicznemi.

Odpowiednie rozporządzenie ukazało się już w „Dzienniku Ustaw".

W „Dzienniku ustaw" z dnia 20 b. m. zostało ogłoszone rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości w sprawie regulacji obrotu dewizami i walutami zagranicznemi.

Rozporządzenie to powiada, że zakup i sprzedaż walut zagranicznych wewnątrz kraju są dozwolone, natomiast przekazywanie walut zagranicę, może być uskuteczniane za pośrednictwem Banku Polskiego oraz banków dewizowych.

Zagranicę każdy posiadacz paszportu zagranicznego może wywieźć bez ze zwolenia 1000 złotych, zaś do Gdańska 250 złotych.

Rokowania polsko-litewskie.

Kowno, 20 sierpnia.

Dzisiejsza „Ritas" zamieszcza sensacyjną wiadomość, iż rząd polski zamierza rozpocząć rokowania z rządem litewskim w sprawie nawiązania normalnych stosunków polityczno-handlowych

Jako pośrednicy występują rzekomo obywatele kłajpedzcy, którzy w tych dniach mają omówić z rządem kowieńskim sprawy związane z rokowaniami. Rządowego komunikatu dotychczas niema.

Zapotrzebowanie akcji polskich

na giełdzie wiedeńskiej.

Wiedeń, 20 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Najnowsza mowa programowa premjera Bartla oraz fakt, że rząd polski w ostatnich czasach poczynił szereg zabiegów, które spowodowały zwyżkę waluty polskiej, sprawiły, że obecnie na rynku wiedeńskim zauważyć się daje silne zapotrzebowanie akcji polskich.

Filipiny uzyskają niepodległość.

List prezydenta Coolidge'a.

Paulsmiths, 20 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

W związku z depeszą Reutera, jakoby St. Zjednoczone miały zamiar wycofać się z Filipin, skoro tylko rozwój tego kraju na to pozwoli, przesłano dziennikarzom list prezydenta Coolidge'a, wystosowany w r. ub. do prezydenta komisji niepodległości Filipin. W liście tym prezydent Coolidge pisze, iż Filipiny nie są jeszcze przygotowane do niepodległości.

Rząd łotewski

chce zawrzeć p kt o nieagresji z Sowietami.

Ryga, 20 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Wobec kategorycznej odmowy sowietów przyjęcia propozycji państw bałtyckich w sprawie utworzenia przygotowawczej komisji dla opracowania paktu o nieagresji, złożonej z przedstawicieli wszystkich państw bezpośrednio z tem zagadnieniem zainteresowanych, rząd łotewski zakomunikował pełnomocnikowi sowieckiemu w Rydze, że gotów jest również do nawiązania bezpośrednich rokowań z sowietami, jakkolwiek podtrzymuje swój punkt widzenia, że komisja przygotowawcza, byłaby bardzo powołaną do omawiania wysuniętych zagadnień. Łotwa nie chce, aby kwestja procedury stała się przeszkodą na drodze do rozwiązania kwestji zasadniczych. Aby zapobiec wszelkim nieporozumieniom, rząd łotewski zastrzega sobie swobodę akcji w odniesieniu do wszystkiego, co dotyczy kontaktu z innemi państwami zainteresowanemi.

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 21 sierpnia 1926

Mniej ustaw — więcej porządku!

W ostatnich czasach ogromnie wiele mówi się u nas o praworządności. Słowo to stało się szczególnie ulubione przez pewne stronnictwa i pewnych ludzi, niezadowolonych z konsekwencji majowych wypadków. Ponieważ „delikatnie" odepchnięto ich od żłobu, przeto nagle przypomnieli sobie o prawie, konstytucji i ustawach.

Mamy bardzo poważne wątpliwości, czy chodzi im o prawo, czy też o żłób, i dlatego jeremjady te można śmiało pozostawiać nawet bez odpowiedzi.

Rewolucje i przewroty mają swoje prawa i nie potrzebują oglądać się koniecznie na legalne pochodzenie władzy. Bodaj, że czasem dobrze jest uciec się pod skrzydła anielskiej mądrości św. Tomasza z Akwinu i innych doktorów kościoła, wywodzących, że wszelka władza od Boga pochodzi! Specjalnie przypomnieć to można, a nawet trzeba, niektórym sługom bożym, mającym brzydki zwyczaj nadużywania ambony dla celów politycznych...

Gdybyśmy nie chcieli zasadniczo stać na gruncie faktów dokonanych, a koniecznie obstawali przy legitymiźmie, kto wie, czy doszlibyśmy do jakiegoś ładu, gubiąc się w dawnych polskich dziejach! Nie moglibyśmy uznać dzisiejszego ustroju republikańskiego we Francji, ale wypadałoby zwrócić swe sympatje ku bonapartystom i burbonistom... Z punktu widzenia legitymistycznego, tron rosyjski „należy" do któregoś tam wielkiego księcia Romanowa, Wilhelm II powinien zasiadać na tronie berlińskim, do cesarzowej Zyty i jej potomstwa należy Wiedeń i Budapeszt itd. itd. aż do ostatecznych absurdów.

I dlatego trudno jest mówić o praworządności tam, gdzie wchodzą w grę momenty polityczne.

Nam nie chodzi tu o nic innego, jak o zwykłe przestrzeganie obowiązujących obywateli praw w elementarnym codziennym znaczeniu. Czy istnienie ustaw o których dokładnie wiadomo, że są świadomie i powszechnie pomijane i ośmieszane nie podkopuje praworządności w państwie?

P. minister skarbu Klarner podczas ostatniego pobytu w Krakowie wygłosił przemówienie, w którym zapowiedział obniżenie podatków państwowych, a wyrównanie różnic powstałych w budżecie przy pomocy zwiększonych dochodów z monopolu spirytusowego... Nie ulega wobec tego wątpliwości, że p. minister rezygnuje przynajmniej czasowo z pewnych momentów socjalnych na rzecz ulg dla produkcji i dochodów dla skarbu. Równocześnie jednak w dalszym ciągu obowiązuje ustawa o prohibicji alkoholowej w niedziele i wieczory przedświąteczne... Wiadomo tymczasem powszechnie, że w ciągu całego tygodnia ludzie nie piją tak gruntownie i starannie, jak właśnie z okazji świątecznych. Mówiąc praktycznie, ustawa powoduje, że ludzie zamiast pić kieliszkami, piją filiżankami i szklankami.

Ładna prohibicja!

Ustawa antyalkoholowa, łatanie budżetu spirytusem i delegacja polska na międzynarodowy zjazd walki z pijaństwem! W soboty i niedziele pije się filiżankami i szklankami... Przypomina to do złudzenia pijany budżet rosyjski, z którego co roku wydzielano pewną sumkę na rzecz t. zw. „Obszczestwa Triezwosti".

Difficile est satiram non scribere...

Nie trzeba jednak bawić się w morały. Nie mamy na celu ani walki z wiatrakami ani propagandy abstynenckiej i prohibicjonistycznej. Jesteśmy natomiast zdania, że skoro nie udało się u nas wprowadzić w życie ustawy, należy ją jaknajprędzej znieść, zlikwidować, aby nie wprowadzała rozkładowych cech do naszego porządku prawnego.

Ustawa, która najoczywiściej jest w rażącej sprzeczności z codzienną praktyką, tworzy szkodliwą narośl na naszym organiźmie prawnym, a co gorsza, przyzwyczaja ludzi do fatalnej myśli, że są pewne prawa, które powszechnie i bezkarnie można naruszać i przekraczać.

Drugim typem i przykładem takich norm prawnych są obowiązujące jeszcze dotychczas przepisy walutowe. Za handel walutami obcemi grożą niezwykle surowe kary aż do długoterminowej utraty wolności włącznie. Mimo to wiadomo powszechnie, że walutami handluje się tak, jak i dawniej, a dotychczas nie słychać jakoś o wielkich albo nawet małych procesach.

W najbliższych dniach odnośne przepisy mają być zniesione, co jest krokiem słusznym i uzasadnionym. Ale wiele szkód moralnych narobiła taka ustawa, której nigdy nikt nie słuchał, podważająca najelementarniejsze nasze pojęcia o prawie, jako o powszechnie obowiązującej normie!

Dla nas praworządność nie jest politycznym sztandarem od wielkiego święta, ale zwykłym codziennym nakazem.

Lepiej mniej praw, ale zato szanowanych, lepiej mniej porządkowania, ale zato więcej porządku!

St. St.

Przełomowy wrzesień w Genewie.

Szpilka Mussoliniego w baloniku ligi narodów.

Tajny układ hiszpańsko-włoski wywołał wielkie zamieszanie.

Za dwa tygodnie, dnia 6-go września odbędzie się dorocznym zwyczajem sesja ligi narodów w Genewie.

W miarę zbliżania się tego terminu wzrasta zamęt polityczny na kontynencie europejskim, coraz głośniej rozbrzmiewają wersje o **możliwym rozłamie w łonie ligi** i mających nastąpić z tego powodu ciężkich komplikacjach.

Jakkolwiek o zbyt wielkiem niebezpieczeństwie narazie mowy być nie może, mimo to stanowisko niektórych państw grozi szeregiem nieporozumień, których prawdopodobnie nie uda się uniknąć na najbliższej sesji ligi narodów.

Przed miesiącem jeszcze obrady zapowiadały się zupełnie spokojnie, wszystko było zgóry wymienione i obliczone.

Było rzeczą więcej niż pewną, że stałe miejsce w radzie ligi narodów otrzymają tylko Niemcy, poza tem Hiszpanja gotowa była zrzec się pretensji co do stałego miejsca za cenę otrzymania marokańskiego Tangeru, o Brazylji nie myślano wcale ze względu na to, że jej przedstawiciele sami zgłosili wystąpienie z rady ligi narodów.

Pozostała tylko Polska, co do której sprawę załatwiono połowicznie, opierając się na projekcie komisji statutowej dla reorganizacji ligi narodów, przewidującej **„półstałe" miejsce dla Polski i Hiszpanji**, coby wskazywało na to, że termin posiadania reprezentacji półstałej w radzie ligi narodów będzie wynosił dłuższy okres czasu — od 3 do sześciu lat.

Tak się przedstawiały mniej więcej projekty załatwienia najkardynalniejszy spraw i zdawało się, że nic już nie stoi na przeszkodzie do realizacji tych planów, gdy oto nagły **układ tajny między Hiszpanją a Włochami** pokrzyżował wszystkie plany, wprowadzając wielkie zamieszanie do międzynarodowej polityki europejskiej.

Głównym punktem układu jest klauzula, zapewniająca Włochom **poparcie Hiszpanji w walce z Anglją i Francją o kontrolę na morzu Śródziemnym.**

Koła polityczne angielskie zajęły wobec traktatu włosko - hiszpańskiego stanowisko bardzo krytyczne uważając, że **traktat ten wytwarza atmosferę nieufności i zawiści i może spowodować nową wojnę.**

Tak samo we Francji tajny układ ten wywołał ogólne niezadowolenie, ze względu na zobowiązanie wzajemnego poparcia na wypadek ataku trzeciego państwa na jednego z kontrahentów, co nie mieściłoby się w ramach statutu ligi narodów.

W związku z tem, jak doniosły ostatnie depesze, Włochy szykują się do generalnego ataku na ligę narodów i **zażądają rewizji projektu udzielenia stałego miejsca w radzie ligi narodów wyłącznie tylko Niemcom.**

Jednocześnie Hiszpanja wysunęła nowe żądania, a mianowicie: stałego miejsca w radzie ligi, przyłączenia do kolonji hiszpańskich w Marokko Tangeru i nowej pożyczki...

Oto przyczyny zamętu, jaki powstał w czasie ostatnich tygodni z powodu tajnego układu włosko- - hiszpańskiego.

Na najbliższym posiedzeniu liga narodów będzie miała nietylko do czynienia z Hiszpanją, ale również z Włochami, które w myśl zawartego układu będą energicznie popierały wszelkie żądania Primo-de-Rivery.

O ile dla Hiszpanji liga nie znajdzie kompromisowego wyjścia, wówczas należy się liczyć z groźnemi komplikacjami, które niewątpliwie wyjdą na jaw i które, według opinji czynników miarodajnych, mogą wywołać rozłam zarówno w łonie ligi narodów jako też pewne zmiany w konstelacji politycznej na forum międzynarodowem.

Argus.

Społeczeństwo włoskie

energicznie bronić będzie swej waluty.

Rzym, 20 sierpnia.

Cała prasa z żywem zadowoleniem omawia ostatnie przemówienie premjera Mussoliniego w sprawie obrony lira.

„Messaggero", podkreśliwszy znaczenie mowy, pisze: Powinno się zrozumieć, że we Włoszech zarówno rząd, jak i naród zdecydowane są uporczywie bronić waluty i ponieść dla tego celu, o ile to okaże się niezbędnem, jaknajwiększe ofiary.

„Popolo di Roma" oświadcza: Lir jest symbolem narodu, sztandarem ekonomicznym kraju. Włosi bronić będą tego sztandaru, tak jak zawsze w historji bronili trójbarwnej flagi.

„Il tevere" zaznacza: Należy być z uznaniem dla Mussoliniego, który wskazał nam najbardziej faszystowski sposób zwycięstwa. Obecnie musimy stać się godnymi wielkiego wodza, a lir będzie uratowany.

Według „Tribuny", naród włoski spełni to, co mu nakaże il Duce. Lir dozna poparcia i we właściwym czasie zostanie zrewaloryzowany za pomocą oszczędności i zmniejszenia konsumpcji. Rząd i naród świadome są trudności, które trzeba będzie przezwyciężyć, lecz zwycięstwo jest pewne.

„Giornale d'Italia" analizuje finansowe i budżetowe zarządzenia rządu, z których najważniejszemi są: równowaga budżetowa, zmniejszenie długów publicznych, uregulowanie wydatków państwowych, uzdrowienie systemu obiegu pieniężnego, przeciwstawienie się wszelkiej inflacji, wreszcie środki, zmierzające do zmniejszenia wwozu zboża, paliwa, żelaza itd. Dla współpracy rządu ze społeczeństwem istnieje szerokie pole.

Według „Corriere d' Italia" przemówienie Mussoliniego ma decydujące znaczenie dla zwycięskiego wyniku walki podjętej w celu wprowadzenia kraju na drogę stałości finansowej i pomyślności gospodarczej.

„Lavoro d'Italia" pisze: Lir jest jedną z granic naszej ojczyzny, a mowa Mussoliniego — decydującem uderzeniem, zwróconem przeciwko defetystom.

Według „Popolo d'Italia słowa il Duce przywróciły i utrwaliły spokój w tych wszystkich, którym leży na sercu ocalenie finansowe. Mowa była skierowana do wszystkich włochów, którzy pragną wziąć czynny udział w walce o obronę lira. Z oświadczenia Mussoliniego przebija zdecydowana wola złamania koła, otaczającego naszą moc finansową. Włosi karnie pójdą za wolą swego wodza. Wszystkie odpowiedzialne żywioły wystąpią przeciwko defetyzmowi finansowemu, który winien być pokonany, a wówczas trwałość naszej finansowej podstawy i stałość waluty będą znowu cennym czynnikiem normalnego rozwoju i postępu życia zbiorowego.

Sanacja finansowa Gdańska.

Stronnictwa osiągnęły już porozumienie.

Gdańsk, 20 sierpnia.

Narady stronnictw koalicyjnych nad sprawą sanacji finansów gdańskich, doprowadziły wczoraj późnym wieczorem do porozumienia. Dotyczy ono narazie tylko kwestji przywrócenia równowagi w budżecie W. M., właściwa zaś reforma administracji gdańskiej, która ma stworzyć podstawy gruntownej sanacji finansów, ma być podjęta dopiero później. Głównem zadaniem stronnictw koalicyjnych było obecnie przywrócenie równowagi budżetowej i stwierdzenie w ten sposób warunków, umożliwiających zaciągnięcie pożyczki. Osiągnięte w dniu wczorajszym porozumienie zapobiegło grożącemu przesileniu w łonie senatu gdańskiego i wzmocniło w bardzo wielkim stopniu stanowisko senatorów parlamentarnych wobec t. zw. senatorów rządzących. Niemały wpływ na stanowisko stronnictw wywołała także obawa, że w razie nieosiągnięcia porozumienia, liga narodów sama ujmie w swe ręce sanację finansów w. m. Gdańska.

Bujna fantazja i intuicja niewiast

idzie w parze z ich niezwykłą sumiennością w pracy.

Edison zatrudnia w swej pracowni więcej kobiet, niż mężczyzn.

Od czasu, gdy wskutek nowych prądów cywilizacji, kobieta przestała być wyłącznie stróżką domowego ogniska i emancypując się coraz bardziej, wkroczyła na tory, zajęte dotychczas tylko przez mężczyzn, wszczęto badania w kierunku ustalenia wyników pracy kobiet w dziedzinie naukowej i społecznej, przyczem skonstatowano, że **kobieta pod względem energji i wytrzymałości w pracy nie może nigdy dorównać mężczyźnie,** pomimo widocznych starań z jej strony.

— Gdzie jest owa twórcza energja kobiet? — zapytywali statystycy, badający stosunek wyników pracy mężczyzn do rezultatów kobiecej twórczości.

Kogo przeciwstawią kobiety całej plejadzie bohaterów - wynalazców z każdej dziedziny wiedzy, najsławniejszych artystów świata, nieśmiertelnych mistrzów słowa, pendzla, dłuta i tonów.

Ponieważ wiek XX-ty jest okresem wynalazków i odkryć, stanowiących rezultat pracy największych potentatów naukowych, nasuwa się pytanie, zupełnie uzasadnione, co wykazała w tej dziedzinie płeć piękna, jakie położyła na tem polu zasługi, skoro żąda równouprawnienia pod każdym względem i nielekceważenia jej zdolności twórczych.

Gdy mowa jest o wydawcach, zazwyczaj przychodzą na myśl takie nazwiska jak Bertold Szwarc, Gutenberg, Galileusz, Newton, Benjamin Franklin, Ressel, Stephenson, James Watt, Papin, Morse, a z bardziej spółczesnych Pasteur, Roentgen, Edison, Zeppelin i Marconi.

Kobiet ani znaku. Na wymienienie zasługują najwyżej dwa nazwiska: Barbara Uttman, wynalazczyni koronkarstwa i Marja Curie — Skłodowska, znakomita wynalazczyni radu.

W miarę jednak większego zwracania uwagi na wykształcenie kobiet i wszechstronne przygatawianie ich do walki z życiem, wyrabia się w przedstawicielkach piękniejszej połowy rodu ludzkiego zamiłowanie do nauk ścisłych, których znajomość jest konieczna przy tworzeniu wynalazków, a na co dawniej szkoły, przeznaczone dla dziewcząt, małą zwracały uwagę.

Nie można bowiem zaprzeczyć, że kobieta **posiada bujną fantazję i nader rozwiniętą intuicję,** brak jej było tylko fachowych i gruntownych wiadomości, które obecnie uzupełniają programy szkolne w gimnazjach żeńskich.

Ostatnie lata przyniosły już dość pokaźne rezultaty racjonalnej zmiany warunków życia kobiety spółczesnej w postaci licznych wynalazków, stanowiących bogaty materjał do studjów nad wynalazczością kobiet.

Materjał ten zebrała i podała do wiadomości publicznej kierownika amerykańskiego biura patentów na wynalazki pani Mary Anderson, znana działaczka na polu emancypacji kobiet i niestrudzona badawczyni ruchu kobiecego na całym świecie.

Działalność jej polega nietylko na rejestracji wynalazków, dokonanych przez kobiety, lecz Mary Anderson w miarę możności okazuje wydatną pomoc moralną i materjalną tym kobietom, które chcą się poświęcić studjom naukowym i wykazują w tym kierunku nieprzeciętne zdolności.

Mary Anderson stwierdza, że w ciągu ostatniego dziesięciolecia **5016 wynalazków na gruncie amerykańskim przypisać należy niezmordowanej pracy kobiet.**

W stosunku do całej ilości wynalazków, liczba ta stanowi zaledwie 2 proc.

O postępie, jaki czynią kobiety w dziedzinie wynalazków, świadczy fakt, że w latach od r. 1790 do 1895, a więc w ciągu całego wieku ilość wynalazków kobiecych wyrażała się liczbą 5000, a więc ilość wynalazków o 16 mniejsza niż w ostatnim dziesięcioleciu.

Z przeprowadzonej ostatnio statystyki wynika, że **największa ilość wynalazków przypada na dziedzinę gospodarstwa domowego.**



Portret dziewczyny", arcydzieło malarza włoskiego Cattaneo.

Rzeczywiście, amerykanki w udoskonaleniu swych urządzeń mieszkaniowych doszły do perfekcji, pozostawiając w tyle kobiety europejskie. Zasadą gospodyni jest jaknajwiększy pożytek przy najmniejszym wysiłku.

Drugie miejsce w dziedzinie wynalazków kobiecych zajmuje moda.

Ten wynik statystyki jest zupełnie zrozumiały i nie wymaga chyba komentarzy.

Natomiast dalsza pozycja musi wprowadzić każdego w zdumienie — okazuje się bowiem, że **kobiety niespożyte zasługi położyły w dziedzinie ulepszenia środków komunikacji, szczególnie zaś w awiatyce.**

Pomimo wszechstronności badań kierowniczki biura patentów, statystyka przez nią przeprowadzona nie odzwierciadla całokształtu pracy kobiet na polu naukowem.

Wynika to przedewszystkiem z tego, że bardzo wiele wynalazków kobiet zyskało rozgłos **pod pseudonimem męskim, gdyż wynalazczynie nie miały odwagi przyznania się do płci pięknej.**

Poza tem bardzo wiele nazwisk kobiet amerykańskich podobnych jest do nazwisk mężczyzn, gdyż końcówki są jednakowe, trudno więc nieraz przeprowadzić rozgraniczenie między wynalazkami kobiet i mężczyzn.

Jak bardzo liczą się już z kobietami w sprawach naukowych, dowodzi również fakt, że **Edison zatrudnia w swem laboratorjum o wiele więcej kobiet niż mężczyzn.**

Zapytywany w tej sprawie o przyczyny, odrzekł:

— **Kobiety są w pracy bardziej sumienne i precyzyjne i w kwestjach wymagających cierpliwości w ciągu minuty więcej dokonają niż przeciętnie zdolny mężczyzna przez dzień cały.**

Dlatego pracę wykańczania drobnych części aparatów pozostawia kobietom, przeznaczając dla mężczyzn roboty, wymagające siły.

Tak samo londyńskie biuro patentów skonstatowało przyrost wynalazków kobiecych, w Niemczech obliczono, że dwa tysiące wynalazków w ciągu lat ostatnich przypisać należy pracy kobiet, słowem — na całym świecie dają się zauważyć ataki kobiet w celu wyparcia mężczyzn z piedestału nauki, który dotychczas był dla nich niedostępny.

Gizela Urban.

J. M. SZACKI

List z krainy Czad.

(Dalszy ciąg).

To też pełen zwykle godności — wobec przechodzącego listonosza odczuwał nagle swą mizerotę — i zawsze pierwszy uchylał kapelusza.

Nie mając krewnych ni znajomych — nie utrzymywał p. Józef z nikim korespondencji. W jego bezgranicznym respekcie dla listonosza kryła się też podświadoma chęć przymilenia mu się, pozyskania jego łaski otrzymania kiedyś choćby jednego, jedynego listu do niego, Józefa Łaszczyka w Warszawie adresowanego.

Razu pewnego, gdy ostrą falą zachłysnęła p. Józefa tęsknota za światem nieznanym, gdy ogarnęło go piekące pragnienie znalezienia jakiegoś kontaktu pomiędzy sobą, a tą potęgą tajemniczą, która po nocach całych badał i studjował, a która mimo to pozostawała dlań obcą i niedostępną — olśniła go myśl genjalna.

Napisał list gorączkowo zatytułowany „Drogi przyjacielu" (z treści jego sam nie zdawał sobie sprawy), namyślił się, zaadresował kopertę, „WP. Emil Kessler, Friedrichstrasse nr. 15", zaraz jednak kopertę podarł i nanowo: „WP. Hans Schmidt" — ulicę pozostawił tę samą, starannie wykaligrafował swój adres, nalepił znaczek i osobiście z głównej poczty wyekspedjował.

Było to — p. Józef, doskonale datę tego przełomowego w jego życiu dnia pamięta — 17 kwietnia 1921 r.

W stanie podgorączkowym przeżył p. Józef następne dni po wysłaniu listu. Stan jego, zwykle spokojnego i zrównoważonego, zwrócił aż uwagę kolegów w biurze, którzy go też o to zagabnęli.

— „Nic ważnego — oczekuję tylko listu od mego przyjaciela z Berlina" — odparł, siląc się na niedbałość, p. Józef. Wielce byli zdziwieni urzędnicy stosunkami swego kolegi, o których nigdy przedtem nie słyszeli — dali jednak pokój.

Jakoż 29 kwietnia po południu półsenne zwykle mieszkanko przy ul. Wilczej, zaalarmowane zostało niezwykłym dzwonkiem. Po chwili p. Józef trzymał w trzęsących się palcach wręczony mu przez pocztyljona list, który był dwanaście dni temu wysłał do Berlina.

Przez cały wieczór, z uczuciem triumfu badał p. Józef dokładnie wygląd koperty, mieszczące się na niej znaki, uwagi, pieczęcie. „Adresat nieznany" czerwieniło się pod „Hans Schmidt'em", zaś obok podkreślonego adresu p. Józefa widniało znów parę niemieckich wyrazów podpis i pieczęć poczty w Berlina z datą 23.IV.21, następnie druga: Poznań 27.IV.21, wreszcie Warszawa 28.IV.21...

Podniecony rezultatem próby nakupił p. Józef następnego dnia masę papieru, kopert, znaczków i odrazu napisał pięć listów, adresując do „drogich przyjaciół" w Irkucku, Bombaju, Paryżu, Nagasaki i Medynie.

Od tego dnia począwszy codziennie wysyłał jeden list. Coraz dalej je adresował, coraz szersze kręgi zataczała jego dziwna korespondencja, w coraz odleglejsze i mniej znane kraje wędrowały te adresowane do wyimaginowanych przyjaciół listy z starannie podanym adresem nadawcy, by drogę powrotną zawsze znaleźć mogły.

Coraz bardziej zagłębiał się w podręczniki geografji, encyklopedji, atlasy, przewodniki, coraz to nowe odnajdywał państewka, prowincje, kolonje, miasta, osady, coraz to inne tworzył o przypuszczalnem prawdopodobieństwie nazwiska i adresy.

Wkrótce zaczęły wracać listy. Jednocześnie otrzymał dwa: z Medyny i Paryża. Przy podkreślonem jego nazwisku widniały adnotacje, że adresat nieznany, jakieś raporty, pieczęcie, znaki.

A potem codzień prawie wracały ze wszechstron świata jego zziajane, strudzone gońce — z Brazylji, Singapuru, Haiti, wysp Kanaryjskich, Tybetu, Kalkuty, Tasmanji.

Zmienił się p. Józef znacznie. Przeglądając w biurze dzienniki, gorączkowo przebiegał oczyma wiadomości ze świata. Depesze o zmianie szacha w Teheranie, wylewie w Kalifornji lub rozruchach w Abisynji interesowały go bardziej, niż najciekawsze problematy polityki krajowej, przegląd miejski, czy nowiny literackie. Dawniej małomówny — lubił teraz w wolnych chwilach opowiadać kolegom o swoich światowych stosunkach, o przyjaciołach rozsianych po całej kuli ziemskiej, o krajach zamorskich zawsze kwitnących, wiecznie słonecznych, o ludziach dziwnych, nieznanych, o zwierzętach osobliwych, gwiazdach, morzach, lodowcach i górach.

Zdumieni ogromem osobistej korespondencji p. Józefa, którą codziennie przez woźnego z biura na pocztę wysyłał, oraz jego rzeczywiście doskonałą, wszechstronną znajomością świata, słuchali koledzy z szacunkiem jego opowiadań, lub wygłaszanych exkatedra uwag na marginesie dopiero co przeczytanych depesz.

Opowiadał często zdarzenia nieprawdopodobne, fakty nieistniejące, przygody niezwykłe. Pan Józef bynajmniej nie kłamał.

Żyjąc w osobliwej atmosferze zainteresowań podróżniczych, cały pochłonięty korespondencją z fantastycznymi przyjaciółmi, konstruując sobie podrażnioną imaginacją otoczenie egzotyczne, święcie wierzył w to, co opowiadał. Pomagała mu w tem i dodawała niejako cech prawdopodobieństwa doskonała znajomość rzeczy, o których opowiadał.

Dziwny ten człowiek mógł być chodzącem międzynarodowem biurem informacyjnem podróży. Znał rozkłady pociągów całego globu, z wszystkiemi stacjami, ilością kilometrów i cenami biletów.

Znał dokładnie marszruty wszystkich linji okrętowych, nazwy poszczególnych jednostek morskich, ich rozmiary, tonaż, ilość węzłów.

Znał sposoby lokomocji w miejscowościach pozbawionych kolei: samochody, łodzie, sanie czy wielbłądy, ich szybkość i miejsca postoju.

Znał wszystkie stacje graniczne i biura pocztowe obu półkul. Było to biura Coocka, wzięte do tysiącznej potęgi. Zdawałoby się, że w tym dziwacznym umyśle wzdłuż linji zwojów mózgowych ciągnie się równorzędna sieć, na kształt żywej, drgającej mapy, koncentrująca w tym człowieku skomplikowane arterje łącznikowe całego świata.

(D. c. n.)

Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ **21** SOBOTA

Dziś Joanny
Jutro: Tymoteusza

Wschód słońca o g. 4.27
Zachód o g. 6.51
Wsch. księżyca o g. 4 59
Zachód o g. 1 23
Długość dnia g. 15.47
Ubyło dnia 2.13

Aż do zwycięstwa

strejkować będą robotnicy przemysłu pończoszniczego.

W związku z przedłużającym się strejkiem w przemyśle pończoszniczym odbyło się wczoraj w lokalu o.k.z.z. walne zebranie strejkujących robotników, na którem p. Danielewicz złożył sprawozdanie z onegdajszej konferencji w inspektoracie pracy.

Zdaniem p. Danielewicza, przemysłowcy specjalnie odrzucają żądania pracowników, aby ich zdezorganizować, robotnicy jednak powinni silnie trwać przy swych postulatach, które w końcu przemysłowcy z powodu obecnego sezonu będą musieli zaaprobować.

Po dłuższej dyskusji nad referatem, postanowiono w dalszym ciągu strejkować i bezrobocie zaostrzyć przez proklamowanie strejku w Aleksandrowie, gdzie przemysłowcy po większej części wykańczają swą produkcję. (b)

W połowie września

nastąpi spadek cen mąki

W bieżącym tygodniu apetyty piekarzy łódzkich uległy znacznemu zaostrzeniu. Żądania podwyżki cen chleba, odrzucone zresztą przez władze administracyjne, tłomaczą oni zwyżką cen mąki.

Zazwyczaj w sierpniu ceny na rynku mąki pszennej mają tendencje wybitnie zniżkową i ulegają znacznej redukcji. W tym roku natomiast ceny te mają tendencje utrzymaną, głównie z powodu znacznego wywozu pszenicy zagranice, wywołanego zniesieniem przez rząd opłat wywozowych.

Pomimo to jednak, według informacji miejscowych kół producentów oraz związku młynarzy województwa łódzkiego — około 15 września spodziewać się należy spadku cen mąki pszennej.

W tym okresie czasu zaznaczy się większa podaż mąki na rynku łódzkim w związku z ukończeniem w tym czasie robót polnych, a mianowicie siewów jesiennych. (E)

Ameryka nie wpuszcza

wychodźców z Europy.

Łódzki P.U.P.P. otrzymał szereg informacji co do perspektyw emigracyjnych z Polski do Ameryki, zwłaszcza zaś do St. Zjednoczonych.

W grudniu ma być wprowadzony szereg ograniczeń dla wszystkich prawie, z wyjątkiem Rosji, państw europejskich.

Podczas, gdy na mocy dotychczasowych rozporządzeń może przybyć z Polski do Ameryki 8872 emigrantów, nowa kwota ogranicza liczbę te do 4509, a więc o połowę. (e)

Zaszczytne odznaczenie prof. Raciborskiego.

Kapituła odznaki honorowej za wybitne zasługi na polu ratowania mienia polskiego na terenach Rosji w okresie wojny europejskiej, działająca na mocy dekretu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przyznała odznakę honorową p. prof. Józefowi Raciborskiemu w uznaniu owocnej pracy na stanowisku przezesa Komisji obrony mienia polskiego w Rosji.

Osobiste.

Komisarz rządu na m. Łódź, p. Stanisław Iżycki, z dniem dzisiejszym rozpoczyna urlop wypoczynkowy.

Funkcje p. komisarza rządu na m. Łódź, obejmuje zastępca komisarza rządu, p. Kazimierz Janiszewski.

Każdy „święty" ma swoje wykręty.

W KOŁOWROTKU MAGISTRACKIEJ „DYPLOMACJI"

Wielki mistrz demagogji, p. Wojewódzki, wykręca kotą ogonem.

Ciągłe lawirowanie może spowodować nowy ostry zatarg.

Wczoraj, pod przewodnictwem inspektora wydziału samorządowego, p. Kozłowskiego, odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja komisji w sprawie gratyfikacji dla pracowników gazowni miejskiej.

W konferencji brali udział dyrektor gazowni p. Kapusta, oraz przedstawiciele związków: Stemberowski, Kowalski i Kusiński.

Na wstępie przemawiał p. Stemberowski, który wskazał, że od dziesiątków lat pracownicy gazowni otrzymywali gratyfikację i nawet okupanci wypłacali ją, choć w prowiantach, z powodu braku pieniędzy.

W roku 1924, magistrat wypłacając pracownikom miejskim 100 proc. gratyfikacji, wypłacił pracownikom gazowni tylko 60 proc., wyjaśniając, że

gazownia nie ma nic wspólnego z magistratem

i nie mogą pracownicy tej instytucji, powoływać się na pracowników magistratu. — Jednak ostatnio magistrat, wbrew tej zasadzie, uznał pracowników gazowni za pracowników miejskich, by im gratyfikacji nie płacić i wyjaśnił, że jeżeli pracownicy magistratu gratyfikacji nie otrzymują, to i pracownicy gazowni nie mogą jej otrzymać.

W gazowni wskutek tego wybuchł strejk i magistrat na konferencji w inspektoracie pracy

zobowiązał się piśmiennie wypłacić gratyfikację,

lecz obecnie zasłania się brakiem pieniędzy.

Wobec tego mówca uważa, że, jeśli magistrat dowiedzie, że były deficyty w roku 1925 w porównaniu z rokiem 1924, **to pracownicy zrzekną się gratyfikacji,** tak, jak zrzekli się 33 proc. podwyżki. Jednakże mówca uważa, że majątek gazowni wzrósł i pracownicy z gratyfikacji nie zrezygnują i domagają się wypłacenia jej.

P. dyr. Kapusta oświadczył, że jest upoważniony przez p. wiceprezydenta Wojewódzkiego do wyjaśnienia, że magistrat wyłonił komisję, składającą się z wiceprezydentów: Wojewódzkiego, Groszkowskiego i ławnika Kulamowicza i komisja ta ma do dnia 1 listopada zbadać stan finansowy miasta i orzec co do gratyfikacji

dla „wszystkich" pracowników magistratu.

Wobec powyższego przedstawiciele związków oświadczyli, że stoją bezwzględnie na stanowisku wypłacenia gratyfikacji w myśl zobowiązania magistratu.

Następnie komisja przystąpiła do sprawy wydalonych pracowników tramwajów i p. Kowalski wskazał, że cierpliwość pracowników tramwajowych wyczerpuje się, a to z powodu **nowego wydalenia kilku pracowników** przez dyrekcję K.E.Ł. Ci ostatni, to są świadkowie, którzy stwierdzili na policji że wydaleni poprzednio nie stosowali teroru, a więc, by ich unieszkodliwić, dyrekcja wydaliła ich.

Może dojść do bezwzględnego proklamowania strejku na tramwajach gdyż pracownicy nie zgodzą się na bezprawie i protestują przeciwko temu.

P. Kowalski prosił o przedstawienie całego materjału p. wojewodzie i wyznaczenie konferencji na poniedziałek. (b)

Im jest najgorzej.

Pracy niema, zapomóg nie dają!

Rozpaczliwe skargi bezrobotnej inteligencji

Wczoraj odbył się wielki wiec pracowników umysłowych, zwołany przez wszystkie organizacje pracownicze.

W referatach wskazywano na wzmagające się, mimo ożywienia w przemyśle, bezrobocie wśród pracowników umysłowych, przyczem zmniejszenie kwoty na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych dotknęło ich boleśnie.

Kolejno omawiano sprawę ośmiogodzinnego dnia pracy i stwierdzono, że pracodawcy zamiast przyjmować do pracy bezrobotnych, obarczają nadmierną pracą obecnie pracujących, łamiąc w ten sposób ustawę o ośmiogodzinnym dniu pracy i przyczyniają się do zwiększenia bezrobocia.

Wskazywano, że w pierwszym tygodniu września

upływa termin 13-tygodniowy,

uprawniający wielu pracowników do zasiłków ustawowych i ci ostatni pozostaną bez zapomogi, choć fundusz bezrobocia ma pozostałe kapitały wskutek mniejszych wypłat niż wpływów, przyczem można by było wypłacać im zasiłki doraźne, jednak ze zwiększonych kwot.

Po długiej dyskusji przyjęto rezolucje domagające się od rządu kontynuowania zapomóg dla tej kategorji bezrobotnych i wyasygnowania na ten cel specjalnych funduszów.

Zebrani domagają się dodatkowej sumy na sierpień, podwyższenia zasiłków o 12 proc. i regularnego nadsyłania co miesiąc dostatecznej sumy.

W końcu zebrani domagają się od rządu wydania zarządzeń, któreby ukróciły wystąpienia przeciwko ustawie o 8-godzinnym dniu pracy. b.

Na budowę nowej gazowni

otrzymał magistrat łódzki 100 tys. złotych.

Jak wiadomo, władze centralne przyznały w ostatnich dniach województwu łódzkiemu kredyty na roboty inwestycyjne, przyczem magistrat łódzki otrzymać ma 100 tys. zł. na budowę nowej gazowni.

Ponieważ sprawa ta ściśle jest związana z kwestją bezrobocia w Łodzi zwróciliśmy się do p. wiceprezydenta Wojewódzkiego z prośbą o udzielenie nam wyjaśnień, co do najbliższych prac inwestycyjnych samorządu łódzkiego.

W odpowiedzi p. Wojewódzki wyjaśnił, że już bardzo dawno magistrat zwrócił się do rządu z prośbą o kredyt w wysokości 1 miljona 200 tys. zł.

na budowę gazowni,

która miałaby być wykonana w większej części z materjałów krajowych.

Niezależnie od tego magistrat od dłuższego już czasu prowadzi pertraktacje z przemysłowcami zagranicznymi produkującymi niezbędne dla gazowni maszyny, a mianowicie z firmami — Banak i Pratsch w Niemczech, oraz firmami angielskiemi.

Przyznana magistratowi przez władze centralne kwota 100 tys. zł. jest potrzebna na zmianę rurociągu, co zresztą magistrat wykazał w przedstawionym ministerstwu planie.

Po otrzymaniu tych pieniędzy, magistrat zwrócił się już do firmy na Węgierskiej Górce w Małopolsce, z którą zawarto umowę na dostarczenie materjałów, i które w ciągu 2-ch tygodni nadejdą do Łodzi i

natychmiast rozpocznie się praca,

przy której zatrudni się kilkaset bezrobotnych.

Niezależnie od tego magistrat w najbliższych dniach wysyła do ministerstwa kolei plany budowy bocznicy dla nowej gazowni, która ciągnąc się będzie w promieniu 2-ch kilometrów od ul. Srebrzyńskiej do dworca kaliskiego.

Magistrat czyni również przygotowania, aby po unormowaniu się finansów państwowych, można było natychmiast rozpocząć wszelkie roboty przy budowie gazowni, której brak daje się odczuwać coraz bardziej. b.

Miasto-Kopciuszek.

Aleksandrowem nikt się nie opiekuje.

W dniu wczorajszym przybyła do funduszu bezrobocia specjalna delegacja związków zawodowych, która złożyła obszerny memorjał w sprawie przerwania akcji zapomogowej w Aleksandrowie. — Według memorjału tego, motywy rady ministrów o wstrzymaniu akcji pomocy doraźnej są nieistotne.

Należy zwłaszcza wziąć pod uwagę katastrofalną sytuację bezrobotnych w mieście pozbawionem wobec niezatwierdzenia wyborów do rady miejskiej — władz samorządowych.

Uniemożliwia to podjęcie jakichkolwiek prac inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych, ponieważ nie istnieje żadna możliwość uzyskania kredytów, a kasa miejska jest zupełnie pusta.

Jednocześnie przedstawiciele związków zawodowych przedłożyli w funduszu bezrobocia obszerną rezolucję wiecu bezrobotnych Aleksandrowa, którzy protestują przeciwko tym ograniczeniom.

Zarząd funduszu sprawę tę rozpatrywał na jednem ze swych posiedzeń, na którem przedstawiciele wszystkich robotniczych stronnictw głosowali za kontynuowaniem akcji zapomogowej wbrew nieścisłym informacjom w tej sprawie.

Z uwagi na ważkość argumentów, wysuniętych przez przedstawicieli związków na wczorajszej konferencji, sprawa ta będzie ponownie przedmiotem obrad, najbliższego posiedzenia zarządu funduszu, który postanowił podjąć energiczną interwencję w Warszawie.

Czy pani nie przepłaciła?

Ceny na wczorajszym targu żywnościowym.

W dniu wczorajszym na rynkach dowóz artykułów żywnościowych był duży i płacono za: masło 4.60 — 6.10 zł., jajka 2.10 — 2.40 zł., śmietana 1.60 — 1.90 zł. za litr, ser 1.40 — 1.70 zł., mleko 30 — 35 gr.

Ziemniaki 8 — 11 gr., buraczki i marchew 5 — 10 gr., kalafior 30 — 1 zł., szparagi 90 — 1.10 zł., ogórki 5 — 50 gr., pomidory 80 — 1.20 zł., suszone grzyby 7.50 — 8.50 zł., świeże grzybki 30 — 80 gr., garniec borówek 80 — 1.20 zł.

Kura 4 — 8 zł., kaczka 2.50 — 6 zł., gęś 9 — 12 zł., indyk 10 — 14 zł., kurczaki 2 — 3 zł. (b)

Niema popytu na inteligencję.

Dla pracownika umysłowego wszystkie drogi są zamknięte.

Ani w kraju, ani zagranicą nie może znaleźć zastosowania swej wiedzy.

Pomimo zaznaczającego się coraz wyraźniej ożywienia w handlu i przemyśle łódzkim wśród pracowników umysłowych w dalszym ciągu podaż sił roboczych znacznie przewyższa popyt.

Ilość bezrobotnej inteligencji zwiększa się niemal z dniem każdym, nie mówiąc już o braku pracy w dziedzinie zawodów wyzwolonych, gdzie całe masy lekarzy, adwokatów i inżynierów nie mogą zdobyć środków utrzymania.

Sytuacja taka musi siłą rzeczy wywołać silne przygnębienie wśród bezrobotnej inteligencji, która szuka

nowych dróg zarobkowania

w celu utrzymania się na powierzchni życia.

Z jednej strony daje się zauważyć przejście pracowników intelektualnych do innych zawodów, z drugiej strony dość znaczny procent bezrobotnej inteligencji

emigruje zagranicę

w nadziei, że uda jej się znaleźć tam pracę.

Pierwszy z tych sposobów jest mniej ryzykowny i dlatego bardziej rozpowszechniony. U nas może przejście pracowników umysłowych do innych zawodów nie uwydatnia się tak jaskrawo i dobitnie, ale w innych dziedzinach naszego kraju wypadki, gdy lekarz przyjmuje stanowisk dyrektora handlowego przedsiębiorstwa lub prawnik zajmuje się kupiectwem — nie należą wcale do rzadkości.

Trzeba przytem wziąć pod uwagę że niepomyślne warunki, w jakich żyje obecnie inteligencja, nie są wyłącznie wytworem sytuacji ekonomicznej kraju gdyż złożyły się na to inne jeszcze przyczyny, a w pierwszym rzędzie do pewnego stopnia

nadprodukcja zawodowej inteligencji.

W naszych warunkach życia państwowego mamy stanowczo zbyt wielu lekarzy, prawników i inżynierów, którzy właściwie mogliby znaleźć pracę gdyby sytuacja w kraju uległa radykalnej zmianie i gdyby znalazły się odpowiednie fundusze na przeprowadzenie potrzebnych robót.

A tymczasem ilość zawodowej inteligencji zwiększa się z każdym rokiem

Nic dziwnego więc, że dwa te czynniki: z jednej strony zła konjunktura ekonomiczna kraju w stosunku do pracowników intelektualnych, z drugiej strony zaś nadprodukcja zawodowej inteligencji tworzą podatny grunt dla wzmożenia ruchu emigracyjnego.

Ale zmyliłby się ten, kto sądzi, że zagranicą dzieje się lepiej.

Podobny kryzys przeżywają również inne kraje europejskie, gdzie intelektulni wychodźcy, pomimo usilnych starań, nie mogą znaleźć odpowiedniej posady i albo

podejmują się pracy fizycznej

albo z niczem wracają do kraju.

O ile bowiem robotnik i fachowy rzemieślnik znajdzie jeszcze zajęcie we Francji lub w Ameryce,

dla pracownika umysłowego wszystkie drogi są zamknięte,

nie ma bowiem mowy o tem, ażeby mógł tam znaleźć odpowiednią do swych kwalifikacji pracę.

Słyszymy ciągle o emigracji robotników i rzemieślników, którzy przeważnie nie wracają już do Łodzi, ilekroć jednak bezrobotny pracownik umysłowy stara się o zdobycie pracy pod obcem niebem, zazwyczaj wysiłki jego kończą się fiaskiem.

Niedawno wyruszyła z Łodzi partja kamieniarzy do Brazylji, gdzie zostali zakontraktowani na rok z pensją około

pięciu dolarów dziennie,

pdczas gdy koszty utrzymania w Brazylji nie wynoszą więcej ponad dolara dziennie.

Oczywiście, że tacy emigranci mogą sobie pozwolić jeszcze na przysyłanie pieniędzy pozostawionym w Polsce rodzinom.

Główną przeszkodą w zdobyciu posady na obczyźnie jest nieznajomość stosunków lokalnych.

Według sprawozdań międzynarodowego biura pośrednictwa pracy niektóre kraje jak np. Chile, południowa część Ameryki, Portugalja i Rosja reflektują na pewną ilość pracowników umysłowych, lecz

obcokrajowcy naogół są niemile widziani

i nikt do nich niema zaufania.

Jeżeli chodzi o lekarzy, prawników i inżynierów to sprawa przedstawia się jeszcze gorzej, gdyż dla otrzymania prawa odbywania praktyki muszą oni złożyć przed specjalną komisją odpowiedni egzamin, który zazwyczaj kończy się niefortunnie.

Może się jednak czasem zdarzyć, że przypadkowo komuś uda się zdobyć posadę, ale naogół emigrujący pracownik umysłowy musi być przygotowany na to, że dwa lata poświęci na szukanie zajęcia i odpowiednio do tego czasu powinien przystosować swe warunki materjalne.

Gdyby bowiem nawet uzyskał wcześniej posadę, to pensja, jaką otrzyma, nie tylko nie wystarczy mu na wysyłanie pieniędzy do kraju, lecz nawet na pokrycie jego osobistych wydatków.

Ego.

Co usłyszymy przez radjo dziś, w sobotę, dnia 21 sierpnia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

WARSZAWA, 1 i pół kw. w antenie fala 480 m. 15.00 — 15.15 Komunikat gospodarczy. 17.00 — 17.25 Odczyt z działu Lotnictwo pt. Uśmiech lodowców nowela fantastyczna odczyta p. Jerzy Sosnkowski. 17.30 — 18.30 Jazz-band 18.30 — 18.55 Odczyt z działu Radjokronika wygłosi p. Marjan Stępowski. 19.00 - 19.25 Odczyt z działu p. t. Polacy wśród obcych — Polacy w Paragwaju wygł. kpt. Mieczysław Fularski. 19.25 — 19.35 Nad program Rozmaitości. 20.00 — 20.15 Komunikat rolniczy. 20.30-22.00 Koncert wieczorny (muzyka lekka).

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

BERLIN, 504 m. Godz. 20.30 Koncert orkiestry instrum. dętych. 22.30 — 24.00 Muzyka taneczna.

LONDYN, 565 m. Godz. 17.00 Koncert zespołu (kwartet) soliści (baryton), 19.25 Wieczór utworów Webera. 20.00 Koncert muzyki popularnej z udz. solistki (kontralto). 22.00 Recital fortepianowy I. Puisznowa. 22.30 Muzyka taneczna.

RZYM, 425 m. Godz. 17.30 — 19.00 Jazz-band 21.25 Koncert instrumentalno - wokalny

Wiedeń, 531 m. Godz. 16.00—18.00 Koncert kapeli Atzler z udziałem solistki. 19.30 Wieczór poświęcony utworom Haydna i Mozarta. 20.35 Wesoły wieczór ludowej muzyki i pieśni.

„Bieg 6-go Sierpnia".

„II doroczny bieg 6-go sierpnia" mający się odbyć dnia 22 sierpnia b. r. zapowiada się nader interesująco, zgłoszenia obejmują nazwiska pierwszorzędnych zawodników tak ze Związku Strzeleckiego, jak i z innych stowarzyszeń P. W. oraz klubów sportowych.

Zeszłorocznemu zwycięzcy p. Staroście (ŁKS.) przeciwstawiają się w roku bieżącym: pp. Kociasz (31 p. SK.), Ulman Fedorak (Zw.Strz. Częstochowa) Kmicic (Zw. Strz. Kraków).

Wobec przeprowadzanych prac kanalizacyjnych na ul. Sienkiewicza trasa będzie prowadzić od ul. Sienkiewicza, ulicami Przejazd, Piotrkowską, św. Karola, Żeromskiego, parkiem ks. Poniatowskiego przez wejście od ul. św. Anny aż do wylotu z parku na ul. św. Karola łącznej długości 4200 metrów.

Zawody konne w Częstochowie.

W czasie pokazu koni na wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Częstochowie, urządza w dniu 22 i 24 b. m. Piotrkowskie tow. zachęty do hodowli koni wielkie zawody konne przy udziale najświetniejszych jaźdźców wojskowych i cywilnych. Jak się dowiadujemy dotychczas zapisano konie: Bar. L. Kronenberga (Wieniec), K. Niemojewskiego (Włoszczowa), J. Stokowskiego, A. hr. Potockiego (Parzymiechy), J. Ossowskiego z Kujaw, 2-go pułku szwoleżerów, por. Święcickiego, rotm. Suskiego, por. Starnawskiego (Centralna szkoła kawalerji w Grudziądzu) i wiele innych.

Program: Dzień I niedziela 22 sierpnia o godzinie 3-ej po poł. konkurs hippiczny, nagrody pieniężne w sumie 1.200 zł., Przeszkód 12, 2) Gross-Country, nagroda 800 zł. dystans około 4.000 metrów, 3) bieg myśliwski za maestrem nagroda 400 zł. Dzień II, wtorek 24 sierpnia o godzinie 3-ej po poł. 1) wielki konkurs hippiczny, nagrody pieniężne w sumie 1.600 zł., 2) Gross-Country, nagroda 1.000 zł. dystans około 5 tysięcy mtr., 3(bieg myśliwski za maestrem, nagroda 500 zł. Zainteresowanie zawodami olbrzymie.

Pod nazwą „Kanarek" powstało nowe stowarzyszenie w Łodzi.

W mieście naszem powstało Stowarz. hodowców kanarków i ochrony ptactwa leśnego pod nazwą „Kanarek", zalegalizowane przez komisarjat rządu na miasto Łódź, z dnia 30 maja 1926 r. za numerem 2781-3 przy następującym składzie zarządu: prezes Nowakowski Nikodem, wice-prezes Bittner Franciszek, sekretarz Hartig Ryszard, skarbnik Bittner Józef i gospodarz Szefer Karol.

Stowarzyszenie zorganizowane na wzór już istniejących stow. w Polsce, liczy obecnie do 40 członków i cieszy się dużem zainteresowaniem w naszem mieście, a zwłaszcza że już w najbliższej przyszłości zamierza urządzić w naszem mieście wystawę kanarków.

Tabela wygranych 13-ej loterji państwowej

5 klasa. — Dziewiąty dzień ciągnienia.

Zł. 15.000 na nr.: 56121.

Zł. 5.000 na nr. 44199

Zł. 2.000 na nr.: 20432.

Zł. 1000 na n-ry.: 103, 23957, 47246, 53499, 62218.

Zł. 600 na n-ry: 2860, 10193, 15280, 23400, 23526, 27016, 32461, 35237, 35600, 38526, 44967, 47694, 53289, 55517, 56025, 57724, 58667, 63686, 63784.

Zł. 500 na n-ry: 1812, 3162, 3167, 5902 9097, 26043, 27955, 30007, 30264, 40897, 42079, 46731, 47081, 48062, 48858, 50277, 60483.

Zł. 400 na n-ry: 1642, 5119, 9173 12680, 13776, 13895, 14315, 16141, 19622, 19708, 20096, 20728, 21115, 22687, 23196 33256, 38226, 38480, 42201, 44868, 46770, 50751, 51331, 52325, 54344, 54381, 57128 59050, 59726, 60491, 60552, 62571, 6368 64969, 65602.

15.000 zł. padło na nr. 56121 we Lwowie (kolektura „Nadzieja").

„Wydział Ochrony Kredytu przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi stwierdza, iż wogóle nie posiadał żadnego zgłoszenia przeciwko firmie:

BRACIA SIWKA W WARSZAWIE, Gęsia 10

z tytułu własnego protestu".

Wydział Ochrony Kredytu Stowarz. Kupców m. Łodzi
Kierownik Wydziału Ochrony Kredytu
Podpis Nieczytelny.

Na podbój mas robotniczych

wyrusza dyrektor teatru miejskiego, p. Szyfman.

Mroki sal fabrycznych rozproszą światła kinkietów.

Specjalny wywiad naszego spółpracownika z nowozaangażowanym reżyserem, p. J. M. Szackim.

Za kilka dni „Teatr miejski" otworzy swe podwoje.

Przygotowania do nowego sezonu są w całej pełni. Artyści wracają wypoczęci, aby znów stanąć do zmudnej i uciążliwej pracy.

Wymienialiśmy już w „Republice" sztuki, jakie grane będą w przyszłym sezonie, nazwiska aktorów, którzy zaangażowani zostali do nowego zespołu, a teraz zaznajomimy czytelników z planem dyrektora Szyfmana, który szuka „nowych rynków zbytu" dla swej produkcji.

Dyrekcji teatru udało się zaangażować wybitnego reżysera sztuk zespołowych p. Szackiego, który zamierza zorganizować w dzielnicach robotniczych cztery

„FILJE" TEATRU MIEJSKIEGO.

P. Szacki udzielił spółpracownikowi „Republiki" nadzwyczaj ciekawych informacji o swych zamiarach.

— Przystępujemy do walki z analfabetyzmem teatralnym—mówi p. Szacki.

To co zamierzamy przedsięwziąć śmiało nazwać można „powszechnem nauczaniem".

Ponieważ publiczność nie przychodzi do teatru, my musimy iść do niej.

— Jak to panowie uczynicie?

— Stworzymy kilka filji teatralnych na przedmieściach Łodzi, które zamieszkane są przeważnie przez ludność robotniczą.

Wynajmiemy kilka sal fabrycznych na Górnym Rynku, Bałutach i Widzewie, gdzie wystawiać będziemy

SPECJALNE SZTUKI DLA MAS ROBOTNICZYCH.

— Jest to plan trudny do urzeczywistnienia, ale niema innej rady.

Musimy zdobywać publiczność dla teatru.

Oczywiście postaramy się umiejętnie podejść do robotnika.

Damy mu sztuki o podkładzie społecznym i obyczajowym, które potrafią go zainteresować i wychować na „nowego konsumenta".

— Jakie sztuki będą wystawiane?

Na początek „Gołębie serce" Galsworthyego, „Powódź" Bergera, i „Lekarz mimo woli" Moliera.

— Zdobywanie publiczności — twierdzi dalej p. Szacki — jest jednym z najtrudniejszych zadań.

Teatry przechodzą obecnie ciężki kryzys z powodu zbyt nikłej frekwencji.

U nas i zagranicą zastanawiano się nad

SPOSOBAMI ZWALCZENIA ANEMJI TEATRALNEJ

ale dotąd bez pozytywnego wyniku.

Przypuszczam, że nasze wysiłki w kierunku zdobycia szerokich mas dla teatru przyczynią się w pewnym stopniu do złagodzenia kryzysu teatralnego.

Robotnik nie może przychodzić do teatru na Cegielnianą, bo na to nie pozwalają jego zarobki, natomiast chętnie będzie zapewne odwiedzał teatr, który znajduje się w pobliżu jego miejsca zamieszkania i który jest dla niego dostępny.

W roku ubiegłym toczyła się gorąca dyskusja nad tem, jak zdobyć widzów dla teatru.

Większość teatrologów orzekła zgodnie, że trzeba iść

NA PODBÓJ MAS ROBOTNICZYCH,

a Zelwerowicz rzucił nawet myśl, aby teatr polski szukał nowych dróg dla swej ekspansji na wsi.

Dla urzeczywistnienia naszego planu oczywiście nadaje się najlepiej Łódź, która jest jednym z największych ośrodków robotniczych.

— Jeżeli wysiłki nasze dadzą pomyślny rezultat, wówczas ilość filji teatralnych będzie powiększona.

— Zaznaczyć muszę — kończy nasz rozmówca — że wszystkie kostjumy i dekoracje da teatr miejski. Administracja będzie również wspólna.

W ten sposób uzyskamy możliwość urządzania przedstawień o wysokim poziomie artystycznym przy niskich cenach biletów.

Śmiałe koncepcje dyrektora Szyfma na zasługują na całkowite uznanie i poklask.

Chcemy wierzyć, iż oryginalny ten pomysł stanie się momentem zwrotnym w rozwoju sztuki teatralnej na naszym, zaniedbanym pod względem kultury, terenie.

Czy 8-godzinny dzień pracy będzie przedłużony?

Zależy to od odpowiedzi przemysłowców na przesłany im kwestjonarjusz.

Jak już donosiliśmy, farbiarnie łódzkie zwróciły się do ministerstwa pracy z wnioskiem o

zezwolenie na pracę ponad 8 godzin,

a to dlatego, że nie dąży się spreparować towaru, który pozostawiony w kwasach przez noc, niszczy się, narażając fabrykantów na straty.

W związku z memorjałem w tej sprawie, przybył przed paru dniami do Łodzi dyrektor departamentu min. pracy p. Drzecki i po konferencji z przemysłowcami w inspektoracie pracy, zabrał cały materjał w tej sprawie do Warszawy, celem przedstawienia ministrowi.

W rezultacie p. minister, za pośrednictwem inspektora pracy,

przesłał onegdaj kwestjonarjusz,

na który przemysłowcy łódzcy mają odpowiedzieć, a na zasadzie zebranych danych, wyda p. minister swą decyzję w sprawie postulatów przemysłowców.

Kwestjonarjusz zawiera następne rubryki:

1) Minimalny i maksymalny okres trwania poszczególnych rodzajów czynności w farbiarniach, wykończalniach i bielnikach.

2) Czy większe ilości zamówień mogą spowodować przyśpieszenie i jakie poszczególnych procesów farbowania, wykańczania i bielenia.

3) Sposób wykorzystania 120 godzin nadliczbowych ewentualnie udzielonych na mocy ustawy, t. zn. ilość nadliczbowych godzin w poszczególnych dniach oraz długość okresów w których praca w godzinach nadliczbowych musiałaby mieć zastosowanie.

4) Wyszczególnienie prac poprzedzających produkcję lub po niej następujących w poszczególnych wyżej wymienionych działach. (b)

Wydajność pracy musi być zwiększona.

Wyrazili na to zgodę przedstawiciele związków zawodowych.

W dniu wczorajszym magistrat wezwał na konferencję przedstawicieli związków zawodowych w celu omówienia sprawy

zbyt małej wydajności pracy robotników sezonowych.

Konferencja odbyła się pod przewodnictwem ławnika Folkierskiego w obecności inż. Brzozowskiego i przedstawicieli związków, Kowalskiego i Stemberowskiego.

P. ławnik Folkierski, w dłuższem przemówieniu wskazał, że dochodzą go skargi na robotników zatrudnionych w dziale komunikacji magistratu, że praca tych robotników nie jest należycie wydajną, według norm w swoim czasie ustalonych.

Skargi te spowodowały lustrację, która je w zupełności potwierdziła i wydział doszedł do wniosku, że

winę ponoszą dozorcy robót,

którzy nie śledzą za wydajnością pracy.

Wobec tego magistrat zwolnił wszystkich dozorców i wymówił im pracę na dwa tygodnie i jeśli w tym okresie czasu dozorcy nie przyczynią się do zwiększenia wydajności pracy, stracą oni posady.

Z powyższem zarządzeniem, przedstawiciele związków solidaryzowali się i na tem konferencję zakończono. (b)

Zmiany personalne

na terenie D. O. K. IV.

Ostatnio zaszły poważne przesunięcia i zmiany personalne na terenie D.O. K. Łódź, które objęły dowódców pułków oraz instytucji wojskowych. Przedewszystkiem dotyczy to szefa sztabu D. O. K. pułk. sztabu generalnego Iwanowskiego, który mianowany został dowódcą 42 pułku piechoty.

30 pułk piechoty traci swego dotychczasowego dowódcę pułk. sztabu Modelskiego, który przydzielony zostaje do dyspozycji ministra spraw wojsk.

Z Warszawy, z centrali ministerstwa przybywa jako dowódca 22 pułku podpułk. Hoser, a jako komendant 25 pułku pułk. Kowzan. Cały szereg zmian przewidziany jest na terenie odrębnych formacji wojskowych oraz w centrali D.O. K. Łódź. (e)

Fagas bił ojca

i został za to skazany na 5 mies. więzienia.

Wojciech Fagas ze swym synem Józefem, lat 28 i synową, mieszkali w jednej izbie na wsi pod Łodzią.

Na tle majątkowem często dochodziło między ojcem a synem do awantur, aż pewnego dnia podczas bójki Józef Fagas uderzył ojca swego drągiem tak silnie, iż ten zalał się krwią.

Zawiadomiona o zajściu policja aresztowała wyrodnego syna i w dniu wczorajszym sędzia Wyżnikiewicz w trybie postępowania uproszczonego, skazał Józefa Fagasa na 5 miesięcy więzienia. b

Balwierzu, strzeż się!

Dozory sanitarne przeprowadzają kontrolę zakładów fryzjerskich.

Swego czasu gen. dyrekcja służby zdrowia wydała polecenie sprawdzenia, czy personel zakładów fryzjerskich obznajmiony jest z przepisami, wydanemi jeszcze w r. 1922 przez ówczesne ministerstwo zdrowia.

Okazało się, że w 100 zakładach fryzjerskich personel nie jest należycie obznajmiony z wspomnianymi przepisami, wobec czego personel ten został wezwany do dozorów sanitarnych i pouczony o przepisach sanitarnych, obowiązujących w zakładach fryzjerskich.

Przy tej sposobności, oddział sanitarny przeprowadził ankietę w sprawie zakładów fryzjerskich w Łodzi.

W wyniku ankiety okazało się, że w Łodzi istnieje naogół 327 zakładów fryzjerskich, z tego najwięcej, bo 77, znajduje się w śródmieściu, a blisko tyle, mianowicie 75 na Bałutach.

Stosunkowo najmniej zakładów fryzjerskich posiada południowa część miasta. Z ogólnej ilości zakładów 48 proc. obsługiwanych jest przez samych właścicieli.

Jak się okazało dalej z ankiety, 20 proc. zakładów fryzjerskich w Łodzi wykazuje mniejsze lub większe uchybienia w stosunku do wspomnianego rozporządzenia gen. dyr. sł. zdrowia. — W więcej, niż w połowie zakładów lekarze sanitarni zmuszeni byli do wydania odpowiednich zarządzeń, celem usunięcia zauważonych uchybień sanitarnych, przyczem co do 2 zakładów, postawiony został wniosek o likwidację.

Aresztowanie wicedyr.

powiatowej kasy chorych w Warszawie.

Warszawski koresp. „Il. Republiki" telefonuje:

W związku z odezwą, wydaną przez lewice związków zawodowych do członków warszawskiej powiatowej kasy chorych, aresztowano wczoraj prezydjum skrajnej lewicy, zasiadające w zarządzie powiatowej kasy chorych pp.: Karola Wójcika, Stanisława Korusa i samego wicedyrektora kasy, Leona Weinberga.

Za bicie więźniów

aresztowano dozorców więziennych we Lwowie.

Lwów, 20 sierpnia.

Na polecenie sędziego śledczego, aresztowano dziś trzeciego z rzędu dozorcę aresztów policyjnych, starszego posterunkowego Kowalkowskiego w związku z ujawnionem pobiciem aresztowanego Wenklera. Na ogólną liczbę 4 dozorców, trzech już przebywa w więzieniu, albowiem dotychczasowy przebieg dochodzenia wykazał bezwątpienia, że znęcali się oni nad Wenklerem.

Festyn towarzyski
Stowarzyszenia urzędników państwowych.

W dniu dzisiejszym stowarzyszenie urzędników państwowych urządza w ogrodzie „Tivoli" (Przejazd 2). FESTYN TOWARZYSKI.

Program zabawy jest b. urozmaicony. Między innymi, wystąpią najwybitniejsze siły artystyczne Łodzi, a m.: Koszut ski-girls, Dobrowolski, Trio Rossini, artyści „Zielonej Papugi", Charles et Charlotte, Smolina i Stanisławski. — Wejście jeden złoty.

Dwa zasadnicze zagadnienia
będzie musiał rozstrzygnąć inspektor Wojtkiewicz:

—:o:—

Czy nowe warunki są możliwe i czy bezrobotny może nie przyjąć zaofiarowanej mu pracy?

Wbrew wiadomościom, jakie ukazały się w prasie o rzekomej likwidacji zatargu w fabryce Widzewskiej Manufaktury należy stwierdzić, iż sprawa ta w dalszym ciągu jest aktualna, a zatarg do tej pory załatwiony nie został.

W sprawie tej w dniu wczorajszym odbyła się konferencja u inspektora pracy p. Wojtkiewicza, w której wzięli udział z ramienia firmy pp. dyr. Pestkowski i Lessel, ze strony robotników delegacja z p. Danielewiczem na czele.

Na konferencji porozumienia nie osiągnięto, gdyż robotnicy nie przyjęli proponowanych przez firmę warunków

pracy na 4 warsztatach

przeciętnym numerem wątku 22 i pół.

W toku dyskusji p. inspektor Wojtkiewicz zaproponował przedstawicielom robotników, by odwołali się do ogółu robotników, zainteresowanych w tej sprawie, aby celem dania możności inspektorowi

zapoznania się na miejscu z warunkami pracy praktycznie,

przystąpili do pracy najmniej na dwa tygodnie, podczas których po naocznem przekonaniu się o toku pracy, mógłby zająć odpowiednie stanowisko, podczas gdy obecnie oprzeć się musi z konieczności tylko na doświadczeniach w innych fabrykach, wedle przyjętych dotychczas w Łodzi systemów pracy.

Sprawa ta ma nader ważne znaczenie, ze względu na fundusz bezrobocia, który zażądał od p. inspektora pracy wydania opinji, czy **tkacze, którzy na skutek zgłoszonego zapotrzebowania, zostali wyznaczeni do pracy przez PUPP. i otrzymali imienne wezwania, istotnie nie mogą zadość uczynić wymaganiom firmy.**

Przedstawiciele robotników obiecali iż sprawę tę przedstawią na ogólnem zebraniu. W każdym razie decyzja p. inspektora pracy zapadnie w najbliższym czasie.

Zatarg ten dotyczy 100 tkaczy, tj. 400 warsztatów.

Węgry—Polska 4:1 (3:0).

Budapeszt, 20 sierpnia.

Odbyło się tu dziś sensacyjne spotkanie pomiędzy reprezentacyjnemi drużynami Węgier i Polski zakończone wynikiem 4:1 (3:0) na korzyść Węgrów. Było to najciekawsze w r. b. spotkanie międzypaństwowe Polski. Niestety zazwyczaj prześladujący nas w spotkaniach z Węgrami pech i tym razem nie pozwolił na uzyskanie lepszego wyniku, mimo, że gra, jaką zademonstrowały obie drużyny była bodajże zupełnie równa. Do zawodów stanęły drużyny reprezentacyjne Węgier i Polski w swych najlepszych składach. Gra w pierwszej połowie toczyła się pod znakiem przewagi węgrów którzy zdobywają trzy bramki. Liczne ataki napadu polskiego nie przynoszą wyniku, dzięki świetnym tyłom miejscowych. Po przerwie gra najzupełniej równa, bardzo często atak Polski gości pod bramką przeciwnika. Wreszcie udaje się Stalińskiemu z podania Kałuży uzyskać pierwszy a zarazem ostatni punkt. Zaznaczyć należy, że jest to pierwsza bramka strzelona Węgrom w czasie pięciokrotnych spotkań, które ogółem przyniosły Węgrom 15 bramek. Przechodząc do oceny gry, jeszcze raz podkreślić, że gra była najzupełniej równa. U Węgrów najlepsza obrona, natomiast w zespole polskim zawiódł bramkarz. Zawody te wzbudziły wśród publiczności budapeszteńskiej ogromne zainteresowanie.

Motocykl powietrzny „Ford"
Słynny fabrykant amerykański chce produkować samoloty,
które stałyby się dostępne dla wszystkich.

Słynny fabrykant samochodów, Ford zajął się, jak wiadomo, ostatniemi czasy lotnictwem, zamierzając spopularyzować aeroplany, tak jak spopularyzował samochody.

Przedewszystkiem chodzi mu o budowę samolotu taniego, któryby stał się dostępny dla wszystkich. W tym celu bada wszystkie nowe pomysły, a między innemi także motocykl powietrzny mechanika francuskiego Leblanca.

Motocykl ten, zaopatrzony w składane płaty, może w każdej chwili być zamieniony na samolot i unieść swego jeźdźca, będącego zarazem pilotem, na wysokość 40 do 50 metrów nad powierzchnię ziemi, przyczem silnik, zamiast obracać koła, nadając miniaturowemu samolotowi szybkość do 70 klm. na godzinę, a więc szybkość pociągu pośpiesznego.

Leblans nietylk zbudował model tego samolotu nowego typu, ale także wypróbował go w pobliżu Dijon, uniósłszy się w powietrze i powróciwszy szczęśliwie na lotnisko, po zatoczeniu wielkiego łuku nad miastem.

Oczywiście, drobne rozmiary silnika i zbiornika benzyny nie pozwalają samolotowi Leblanca wzbijać się na znaczną wysokość i odbywać lotów długotrwałych, ale motocykl powietrzny nadawałby się d komunikacji międzymiastowej że względu zaś na taniość, bo według obliczeń wynalazcy, **kosztowałby 400 dolarów,** a nawet jeszcze mniej przy fabrykacji masowej, byłby dostępny dla ludzi także mniej zamożnych, jak dzisiaj małe samochody Forda, tak rozpowszechnione i spopularyzowane przynajmniej w Ameryce.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 21 sierpnia 1926

Spłatę pożyczki interwencyjnej uważać należy za krok słuszny i właściwy.

Opinja finansowa toczy w tej chwili spór w bardzo ważnej kwestji. Przedmiotem jego jest mianowicie fakt spłacenia przez Bank Polski długu zabezpieczonego wysłanem zagranicę złotem.

Stan faktyczny kwestji spornej przedstawia się następująco.

W okresie zeszłorocznej katastrofy złotego ujawniła się — jak wiadomo — potrzeba środków interwencyjnych na tych giełdach, które dokonywały operacji polską dewizą.

W tym czasie Bank Polski zaciągnął właśnie na cele interwencji pożyczkę w amerykańskiej Federal Reserve Bank. Kwota pożyczki tej wynosiła dziesięć miljonów dolarów. Dla zabezpieczenia uzyskanego kredytu Bank Polski ustanowił zastaw na części posiadanego przez się zapasu kruszczu i zastawiony kruszec wysłany został do dyspozycji wierzyciela do Londynu.

Ostatnio — wskutek stale dodatniego salda bilansu płatniczego polskiego— zapas złota walut i dewiz netto w Banku Polskim wzrastał systematycznie.

Opierając się na tem dyrekcja Banku postanowiła spłacić ciążący dług.

Istotnie część długu spłacono jeszcze w lipcu. Resztę, zgórą 20 miljonów złotych parytetowych, spłacono już w bieżącym miesiącu.

Oczywiście tem samem złoto banku znajdujące się w Londynie do dyspozycji Federal Reserve zwolniło się i przeszło do rozporządzenia Banku Polskiego, któ ry je podobno tam i nadal pozostawi jako fundusz obrony złotego na każdy wypadek.

Atoli część opinji w kraju podniosła silne objekcje z racji omawianego kroku dyrekcji Banku Polskiego.

Zarzuca ona mianowicie kierownictwu tej insty...cji nieostrożność i lekkomyślność.

Oponenci twierdzą, iż Bank zbyt pośpiesznie i skwapliwie spłacił dług interwencyjny, zamiast uzyskane zeń fundusze trzymać, że się tak wyrazimy „na czarną godzinę". Twierdzą nadto, iż spłata była aktem niefortunnym również i z innego względu. Twierdzą, że opinja dzisiaj łatwo przechodzi do porządku nad faktem, iż część zapasów Banku Polskiego pozostawała w zastawie, fakt ten — rzekomo — poszedł w zapomnienie; wszakże gdyby po pewnym czasie wypadło nam znowu zastawić złoto dla uzyskania pożyczki, nieunikniona miałaby być rzekomo depresja i niekorzystny nastrój dla złotego.

Wszystkie te zarzuty polegają na wyraźnem nieporozumieniu.

Oczywiście dalekowzroczność i przewidywanie są wielkiemi cnotami. Wszak że w omawianą kwestję wogóle nie wiadomo z jakiej racji cnoty te zostały wtrącone.

Przedewszystkiem wypada zaznaczyć, że przezorność bynajmniej nie każe trzymać funduszów z pożyczki Federal Reserve w pogotowiu.

Pożyczka pod zastaw złota nie jest bowiem żadnym korzystnym interesem. Daje ona przecież tak daleko idące bezpieczeństwo wierzycielowi, iż każdej chwili, gdy zajdzie potrzeba — co oby się nie stało — można ją bez trudu i wysiłku ponownie uzyskać.

Kto wie zresztą czy słusznem jest nazywanie tranzakcji pusi kredytowej, opartej na zastawie kruszczu — pożyczka.

Jest to raczej co do swej istoty sprzedaż z prawem odkupu dla sprzedającego, ze względów formalnych, których nie będziemy tu szerzej omawiali, nazywana pożyczką. Jak długo pozycja bilansu Banku Polskiego „złoto zagranicą" objęta była zastawem można ją było śmiało traktować per non sit.

Cóż więc za korzyść z utrzymywania podobnych interesów kredytowych?

Również i drugi argument — pozornie najsilniejszy — obawa przed złym wpływem psychicznem ewentualnej ponownej pożyczki pod zastaw złota — jest bez mocy przekonywującej.

Nie jest bowiem prawdą, aby opinja przeszła już do porządku nad faktem, iż część kruszcowego zapasu była dotąd dla nas unieruchomiona. Ci, którzy umieją czytać bilanse banków — a o ich opinję chodzi — mieli fakt zastawu stale na oku. Również będą oni mieli zawsze na widoku pozycję pokrycia złotego, i zdawać sobie będą sprawę z jej wartości i znaczenia bez względu na to, czy w razie zachodzącej konieczności — wypadnie zaciągnąć pożyczkę interwencyjną pod zastaw złota, czy też nie.

Gdy więc nie było żadnej korzyści w utrzymaniu kredytu Federal Reserve, spłatę dokonaną przez Bank Polski uznać wypada za krok słuszny i właściwy.

A. Z.

Wielkie ożywienie w przemyśle.

Praca wre, eksport wzrasta i widoki są nader pomyślne.

Na łódzkim rynku trykotażowym, gdzie panował do niedawna jeszcze zastój, notowano również znaczne ożywienie. Większe fabryki wyrobów trykotażowych stopniowo są obecnie uruchamiane.

Brak ruchu w branży trykotażowej który notowano w miesiącach ubiegłych tłumaczy się zupełnym brakiem zapotrzebowania, zarówno ze strony klijenteli miejscowej jak i zamiejscowej.

Obecnie sytuacja nieco się polepszyła. Wszystkie fabryki przygotowują się bardzo intensywnie do sezonu zimowego, w związku z ujawnieniem się większych zasobów gotówki u klijenteli oraz zmniejszeniem konkurencji wyrobów niemieckich.

Weksle przyjmowane są w branży trykotażowej bardzo niechętnie i tylko od klijenteli zupełnie pewnej.

Na pomyślny stan w przemyśle trykotażowym wpływa dogodne załatwienie dla nas ulg celnych, których domagali się Niemcy dla swych artykułów trykotażowych.

Obecnie więc niema obawy, iż rynki nasze będą w dalszym ciągu zalane wyrobami niemieckiemi.

Naogół ceny trykotaży łódzkich w ostatnim czasie w porównaniu z cenami zeszłorocznemi znacznie staniały. Jest to w ścisłym związku z potanieniem surowców. Ceny ustanawiane są nadal w dolarach.

Pokrycie obowiązuje częściowo wekslami, częściowo gotówką.

***

W drugiej dekadzie sierpnia na łódzkim rynku eksportowym notowano niezwykłe ożywienie.

W dalszym ciągu wzmógł się eksport łódzkich wyrobów bawełnianych do Rumunji, który to kraj pochłania lwią część produkcji łódzkiej.

Znaczne ilości wyrobów łódzkich eksportowano również do **Austrji, Jugosławji, oraz w mniejszej ilości do Chin (Szanghaju), Łotwy, Jaffy i Nowego Yorku.**

Największym popytem zagranicą, zwłaszcza zaś w Rumunji cieszą się w dalszym ciągu łódzkie wyroby bawełniane, prócz tego notowano nieznaczny **eksport przędzy wełnianej i wataliny.**

Wzmożony eksport wyrobów łódzkich tłumaczyć można zupełnym pobiciem konkurencji włoskiej, która dotychczas była bardzo groźna dla przemysłu łódzkiego.

Giełdy zagraniczne.

Gdańsk, 20 sierpnia.

Notowania w guldenach gdańskich: 100 marek Rzeszy 122.222—122.528, 100 zł. polsk. 56.60—56.75, czek na Londyn 24.95, telegraficzne wypłaty na Londyn 24.96 i pół, na Berlin 122.117 — 122.423, Na Nowy Jork 512.85—514.15, na Amsterdam 205.69--206.21, na Warszawę 56.36—56.52.

Londyn, 20 sierpnia.

Nowy Jork 4.85 i 15-16
Holandja 12.11 i 7-8
Francja 171.87
Belgja 177.75
Włchy 148.12
Niemcy 20.41 i pół
Szwajcarja 25.15 i trzy czwarte
Hiszpanja 31.60
Portugalja 2.53
Danja 18.28
Szwecja 18.15 i pół
Norwegja 22.15
Helsingfors 192.87
Praga 164.—

Paryż, 20 sierpnia.

Londyn 172.—
Nowy Jork 35.32 i pół
Belgja 96.60
Hiszpanja 541.—
Szwajcarja 680.-
Danja 940.—
Holandja 1414
Szwecja 942
Rumunja 16.30
Niemcy 837.—

Dyskonto prywatne.

Na prywatnym rynku dyskontowym w Łodzi ukazuje się nadal większa ilość materjału wekslowego. Jest to w ścisłym związku z ożywieniem jakie panuje na rynku włókienniczym.

Z powodu dużej ilości materjału wekslowego, stopa procentowa za dyskonto uległo w dalszym ciągu zniżce zwłaszcza jeżeli chodzi o materjał pierwszorzędny.

Pierwszorzędne weksle, za które płacono dotychczas 2 i pół proc. miesięcznie, dyskontować można obecnie po stopie 2 procent.

Weksle średnie dyskontowane są po stopie od 3-3 i pół procent miesięcznie

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Za 100 złotych: Zurych 58, Berlin 46.26—46.74, wypłaty na Warszawę 46.28—46.52, na Katowice i Poznań 46.33 —46.57, Gdańsk 56.60—56.75, wypłaty na Warszawę 56.38—56.52, Wiedeń czeki 78.43—78.97, banknoty 78.00---79.00 Praga 373.50, Londyn za 1 f. szt. 45.—.



Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na rynku walutowym panowała w dalszym ciągu tendencja zniżkowa.

W godzinach przedpołudniowych przy nieznacznej ilości dokonanych tranzakcji obracano dolarami po kursie 9.08 w płaceniu i 9.09 w żądaniu. Materjału ilość niedostateczna.

W ciągu dnia ruch dolarami zmniejszał się w dalszym ciągu i w związku z tym kurs zmniejszył się o 1 punkt.

Notowano kurs 9.07 w płaceniu i 9.08 w żądaniu.

Bank polski płacił nadal za dolary 8.98. za funty ang. 44 zł.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 72.50 — 74.— w złotych 661.576 — 671.18
Pożyczka kolejowa 142.—, 144.—
Pożyczka konwers. 5 proc. 47.— 48.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 36 — 36.75 — 36.25
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie złotowe 36 — 36.75 — 36.50
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 40 — 40.50
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 42.75 — 43.50 — 43.15

GOTÓWKA.

Dolary 9.02

CZEKI.

Belgja 24.82 i pół
Holandja 364.65
Londyn 44.17 i pół
N. York 9.07
Paryż 25.70 — 25.60
Praga 26.93 i pół
Szwajcarja 175.65
Wiedeń 128.45
Włochy 29.90
Sztokholm 243.40

AKCJE.

Bank Polski 81 — 82 — 81.75
Bank Handlowy 4.40 — 4.25
Bank Zjedn. Ziem Polskich 1.80
Bank Dyskontowy 8.—
Bank Zachodni 1.80 — 1.85
Puls 4.—
Siła i światło 25 — 28 — 25.—
Chodorów 93.75 — 93.50
Częstocice 1.30 — 1.25 — 1.28
Cukier 2.85 — 2.90 — 2.80
Węgiel 62 — 60.50 — 61
Cegielski 18 — 17.75 — 18
Lilpop 0.94 — 0.91 — 0.93
Norblin 1 1.05 — 1.03
Parowozy 0.38 — 0.37
Starachowice 1.83 — 1.81 — 1.83
Zieleniewski 12.25
Borkowski 0.77 — 0.80
Haberbusch 6.85 — 7.—
Spiess 2.30
Czersk 0.44 — 0.43 — 0.44
Gosławice 1.70
Firley 0.43 — 0.48
Nobel 2.70 — 2.75
Fitzner 2.15 — 2.—
Modrzejów 3.85 — 3.95 — 3.90
Ostrowieckie 6.75 — 6.50 — 6.60
Rudzki 1.26 — 1.28 — 1.24
Ursus 0.90 — 1.— — 0.90
Żyrardów 11.50 — 11.25 — 11.35
Jabłkowscy 0.13
Spirytus 1.85



Towarzystwo Przemysłowo Handlowe „ARTUR GOLDSTADT"

Spółka Akcyjna w Łodzi

Bilans zamknięcia

na 31 grudnia 1925 roku

Aktywa		Pasywa	
Kasa	Z. 20,678,68	Kapitał zakładowy	Z. 25,000.—
Banki i P. K. O.	„ 26,612,33	„ amortyzacyjny	„ 6,547.—
Weksle	„ 96,118.32	„ zapasowy	„ 17,440,40
Towary i Surowce	„ 129,564,25	Wierzyciele	„ 489,034,82
Nieruchomość fabryczn.	„ 13,398,10	Zysk	„ 56,497.24
Maszyny i utensylja	„ 33,583,45		
Dłużnicy	„ 274,564,33		
	Z. 594,519,46		Z. 594,519,46

Rachunek Zysków i Strat

na 31 grudnia 1925 roku

Wpływy . .	Z. 1,183,240,16
Wydatki . .	„ 1,126,742,92
Zysk	Z. 56,497,24

Wytwórnia Elektromechaniczna

JAN BŁACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE

ul. Kopernika 4 (dawniej Żelazna) Telefon 222

Firma podaje do wiadomości Szanownej Klijenteli, że przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres niżej wyszczególnionych działów:

DZIAŁ ELEKTRYCZNY

DZIAŁ ELEKTROMEDYCZNY

Naprawa aparatów elektromedycznych: radioluksy, galwaniczne, faradyczne, pantostaty, diatermie, LAMPY KWARCOWE (własnej wytwórni) rentgeny i t. p. aparatów

DZIAŁ MECHANICZNY PRECYZYJNY

Firma wykonuje roboty solidnie i punktualnie.

FUTRA!

w wielkim wyborze na dogodnych warunkach poleca

Szwarcman i Grynspan

ul. Piotrkowska Nr. 17, — tel. 19-42

Pracownia kuśnierska na miejscu pod naszym osobistym kierunkiem

Fabryka Cukrów i Czekolady

„FRANBOLI"

ODDZIAŁ w ŁODZI

w GMACHU GRAND HOTELU

niniejszym podaje do wiadomości, że z dniem 15 Sierpnia uruchomiła dział własnych wyrobów wspaniałych herbatników i krajanek

„Warszawskie Petits-Fours"

i poleca się Sz. Klijenteli.



25% taniej wszelkie pierwszorzędne systemy maszyn do pisania

nowe oraz okazyjne

Również zamiana i kupno maszyn.

Taśmy, kalka i wszelkie przybory.

Warsztat reperacyjny dla wszystkich systemów.

Nauka pisania na maszynach.

ADOLF GOLDBERG

Andrzeja 1, I-sze piętro. Telefon 37-54.

Obuwie staniało!

Wielki wybór obuwia

MĘSKIEGO, DAMSKIEGO I DZIECINNEGO

po cenach bardzo zniżonych.

Proszę przyjść przekonać się.

Dla Robotników specjalna zniżka.

Dojazd tramwajami wszystkiemi z przesiadką na 2 i 7.

Kilińskiego 55, vis a vis cerkwi.

B. GÓRSKI.

Lekarz-Dentysta

J. HABERFELD

powrócił.

Tel. 35-43.

Dr. med.

J. IMICH

choroby uszu, nosa, gardła i krtani

POWRÓCIŁ

ul. Moniuszki № 1. Telefon 9-97

przyjmuje od 1—2 i od 5—7 po poł

MEBLE

stolarskie i tapicerskie

na dogodnych warunkach

M. BIMKE, Piotrkowska 83

Tel. 21-29.

ŚWIEŻO OTWORZONA

Szkoła Wychowczo-Przygotowawcza

Marji Pałaszewskiej

ul. Piotrkowska 85, (II podwórze), Al. Kościuszki 28

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7-u przysposabia do 1 kl. gimnazjum.

Przy szkole Oddział Freblowski dla dzieci od lat 4.

Opłata miesięczna wynosi 20 zł. w A. B. C kl., 15 zł. w oddz. freblowskim.

Kancelarja otwarta od dnia 25 sierpnia r. b. codziennie od 10—12 i od 4—6

8-o kl. GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE ŻEŃSKIE

„WIEDZA"

w Łodzi, ul. Wschodnia 62.

Zapisy nowowstępujących przyjmuje sekretarjat codziennie od 10—1 i od 5—6. Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym rozpoczną się we wrześniu.

Dyrektor (—) B. Judelewicz.

Mieszkanie do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią

elektrycznością, gazem i wszelkiemi wygodami w centrum miasta tuż przy ul. Piotrkowskiej Wiadomość, Gdańska 68, pomiędzy godz. 9—11 i 5—6. tel. 42-40

Podaję do wiadomości iż lekcje

rysunków i malarstwa

rozpoczynają się po ferjach letnich dnia 1 września r. b. Zapisy nowych uczniów codziennie od 4—7, Piotrkowska 71, III piętro front.

Artysta-malarz

Maurycy Trębacz

Jadalka,

jasny dąb (wykończenie Wutkego) w bardzo dobrym stanie,

okazyjnie do sprzedania.

Wiadomość: Kilińskiego 134, II piętro u właścicielki domu. —22

Poszukuje się pokoju umeblowanego

z wejściem wprost z klatki schodowej nie przechodząc ani przez przedpokój, ani przez jakikolwiek inny pokój mieszkania. Tylko oferty, złożone z opisem żądanego wejścia będą uwzględnione.

Oferty sub. „W. B." do administr. pisma. 608—30

Na raty!

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG

Cegielniana 36.

Lewa oficyna, II-gie piętro.

Lekarz-dentysta

poszukuje zastępstwa w gabinecie dentystycznym.

Oferty sub. „Lekarz"

FRANCUSKIEGO i ANGIELSKIEGO

udziela H. Freudenthal Wólczańska 78, m. 6, przyjmuję od 4—8 wieczór.

Dr. med

LUBICZ

Cegielniana 43

Tel. 41-32.

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe

Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem.

Przyjmuje od g. 8 do 9 rano i od 5—8 pp.

Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23

tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa

Powrócił.

Przyjmuje od 9 — 11 i od 5—8.

Dr.

L. Prybulski

Zawadzka № 1.

Telefon Nr. 25-38

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena.

Przyjmuje od 9—2 i od 5—8

Dla pań od 4 — 6

Oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144

róg Ewangielickiej

Tel. 29-45.

Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med.

Różaner

Dzielna № 9.

Tel. № 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—8

Leczenie lampą kwarcową.

Kupno i sprzedaż

Fortepian krótki w dobrym stanie zaraz sprzedam. Nowo-Cegielniana 20, w podwórzu, tel. 33 60. 666-21

Sprzedam tanio autobus. Garaż „Ymci", Aleja Kościuszki 68. 658-22

Szpulmaszyna 40 windowa i Treibmaszyna 20 windowa poszukiwane. Oferty Szpulmaszyna do admin. 15-22

Rower dla chłopca do 15 lat w dobrym stanie za 80 zł. i maszynę do szycia zupełnie nową za 450 zł firmy Mundia sprzedam, Wiadomość Konstantynowska 51 u fryzjera

Sprzedam szafę i 2 łóżka prawie nowe za 210 zł Juljusza 33, lewa oficyna 22

Pianino dobrej marki kupię okazyjnie za gotówkę. Oferty pod „Miss" 636 21

Lokale

Poszukuję umebl. pokoju lepszym domu niekrępuj. wejście dla inteligent. lwowianina kawalera, Sub. „Lwów" do administr. 655-21

Pokój w eleganckim domu przy Piotrkowskiej w centrum wprost od gospodarza do wynajęcia Oferty sub. „600" do admin. „Il. Republiki" 627-21

Poszukuję dużego pokoju bez mebli z niekrępującem wejściem w centrum miasta pożądane w okolicy Placu Wolności. Oferty sub „Spokój". 665-21

Pokój z kuchnią do wynajęcia, sub. Róża

Poszukuję sublokatora do wspólnego pokoju. Oferty pod J. L. 100

Poszukuję 1 pokój z kuchnią. Oferty pod „S. 100" 22

Szukam eleganckiego pokoju z oddzielnem wejściem wraz z całodziennem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie żydowskiej przy ul. Piotrkowskiej w odcinku od ul. Główniej do Górnego Rynku lub najbliższej okolicy. Zawiadomienia proszę zwrócić do admin. „Il. Republiki" sub. Solidny 22

Frontowy pokój o dwuch oknach z balkonem, umeblowany, z oddzielnym wejściem do wynajęcia Wiad. Pańska 11, m. 18 91—22

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje w centrum miasta 2 wykwintnie umeblowane pokoje z używalnością łazienki z utrzymaniem Cena obojętna. Oferty pod „Wykwintne". 16—22

Przyjmę na mieszkanie pannę (panna) (osobny pokój) Tochterman, Gdańska 90

Poszukuję 2 pokoje umeblowane z używalnością kuchni Oferty pod „100" 95—22

Do odstąpienia sklep i dwa pokoje ewentualnie zamienię na jeden pokój Składowa 33 m.

Poszukuję pokoju przyzwoicie umeblowanego z niekrępującem wejściem w okolicach ul. Narutowicza Oferty sub. „50" do adm. nin pisma.

Nauka wychowanie

Stenografji wyucza listownie szybko, tanio. Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 553-30

Student udziela matematyki, łaciny fizyki, języków. Kilińskiego 96 - 3 na prawo druga brama godzina 6

Angielskiego, konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel Piotrkowska 152 m. 8, front od 3-5 po poł. 22

Mademoiselle Marie enseigne anglais francais allemand, Traugutta 2 i p. front.

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand Traugutta 2, I p. 560 20

Posady

Lekarz-dentysta, do skonały w klinice i technice szuka wspólnika Oferty jawne sub. „Interes techno-dent." 26 22

Majster skręcalniczy z długoletnią praktyką poszukuje zajęcia. Of. do admin. „Republiki" sub. Majster

Poszukuję pannę do dzieci i do pomocy w gospodarstwie Narutowicza № 9 m. 8 od 3—7 10—22

Poszukuję rutynowanej kroczyni od zaraz do Poznania z umiejętnością prowadzenia pracowni damskiej. Najchętniej ze znajomością modniarstwa Oferty sub. „Celina" do administracji „Republiki".

Rozmaite

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia. Piotrkowska 132. 498-30

3.000 zł. Kto wypożyczy do handlu win i wódek procent podług umowy. Oferty sub. Z. P. 565-22

Dobrze jeździć na rowerze nauczysz się na cyklodromie „Polonia" Konstantynowska № 16

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

„Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor: Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.